

Adam Wojtczak

Mariologia w służbie duszpasterstwa

Salvatoris Mater 11/3, 129-166

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zycie Kościoła – z woli Chrystusa – posiada *wymiar maryjny*¹. Jest on *z* dla niego *równie, a może nawet bardziej istotny i charakterystyczny, jak głęboko z nim związany profil apostolski i Piotrowy?* [...] *Wymiar maryjny poprzedza wymiar Piotrowy zarówno w zamysle Bożym, jak i w czasie, jest ponadto bardziej doniosły i dominujący, bogaty w implikacje, gdy chodzi o poszczególne powołania kościelne zarówno w planie jednostkowym, jak i wspólnotowym*². Wielowiekowe doświadczenie potwierdza, że jest on niezbędny do zachowania i wyrażenia tożsamości Kościoła i jego obecności w świecie. Nie można więc maryjności sprowadzić do zewnętrznych znaków i manifestacji, lecz widzieć ją wpisaną w duchowość Kościoła jako jej cechę konieczną. Gest, jakim Jezus powierzył ucznia swej Matce i swą Matkę uczniowi (por. J 19, 25-27), stał się podstawą więzi Maryi z Kościołem. Jest Ona *najbardziej osobistym darem samego Chrystusa dla każdego człowieka*³. W odpowiedzi zawiera się on Jej po synowsku, a więc wprowadza *Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne [...] i stara się w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej «macierzyńskiej miłości», poprzez którą Matka Odkupiciela «opiekuje się braćmi swego Syna» i «współdziała w ich rodzeniu i wychowaniu», wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego*⁴. Dlatego – sumuje Jan Paweł II – *Maryja musi się znajdować na wszystkich drogach codziennego życia Kościoła. Poprzez Jej macierzyńską obecność Kościół nabiera szczególnej pewności, że żyje życiem swojego Mistrza i Pana, że żyje tajemnicą odkupienia w całej jej życiodajnej głębi i pełni, i równocześnie ten sam Kościół, zakorzeniony w tyłu rozlicznych dziedzinach życia całej współczesnej ludzkości, uzyskuje także tę jakby doświadczalną pewność, że jest po prostu bliski człowiekowi, każdemu człowiekowi, że jest jego Kościołem: Kościołem Ludu Bożego*⁵.

Adam Wojtczak OMI

Mariologia w służbie duszpasterstwa*

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 3, 129-166

129

* Referat wygłoszony podczas sympozjum mariologicznego *Matka i Mistrzynie. Obecność Maryi w życiu duchowym i intelektualnym* (Licheń, 15 XI 2008 r.).

¹ KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej* (25 III 1988), 17, w: J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. 1, Tarnów 1999, 330.

² JAN PAWEŁ II, *Maryjny wymiar Kościoła* (Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego i członków Kurii Rzymskiej, 22 XII 1987), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 1, dodatek s. I-II. Por. H. URS VON BALTHASAR, *Maryjne znamię Kościoła*, w: *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. BEINERT, Warszawa 1992, 351.

³ RM 45.

⁴ TAMŻE.

⁵ RH 22.

Jeżeli przyjmiemy, że duszpasterstwem określamy zorganizowaną troskę Kościoła, który urzeczywistnia w świecie zbawcze dzieło Chrystusa⁶, to sprawą oczywistą jest obecność Maryi w jego pastoralnej działalności. Żyjąc w Chrystusie i Kościele, nie sposób nie dostrzec ich Matki. Nie można głosić Chrystusa, a pomijać Maryję, którą nazywamy *żywym katechizmem*⁷, *syntezą Ewangelii*⁸ lub *jej żyjącą egzegezą*⁹ i *najwyższym historycznym urzeczywistnieniem*¹⁰.

Zawsze aktualne pozostaje jednak pytanie: Jak Maryja powinna być obecna w duszpasterskiej aktywności Kościoła? Na pewno chodzi o „poprawną obecność”, czyli taką, która ujmuje Jej osobę i posługę w relacji do całego *misterium fidei*. *Soborowe otwarcie drogi dla Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła wytycza kierunek zarówno dla refleksji mariologicznej, jak też wszelkich form pobożności maryjnej. Dotyczy to także całokształtu duszpasterstwa maryjnego*¹¹. Polega ono nie tylko na uczeniu prawd wiary, lecz także na prowadzeniu ludzi do Boga, które jest naznaczone obecnością Maryi. Z tego względu potrzebny jest duszpasterstwu fundament solidnej doktryny maryjnej, będącej owocem żywej refleksji Kościoła nad świadectwem Biblii i Tradycji. Piękno maryjnego oblicza Kościoła w znacznej mierze zależy od pięknej/zdrowej mariologii.

Duchowość i pobożność maryjna ulegają ciągłym przeobrażeniom, gdyż podlegają prawom rozwoju. Mają na niego wpływ różne czynniki. Niewątpliwie jednym z wiodących jest duszpasterstwo. Przenosi ono w życie i przekłada na język praktyki wskazania i wymogi Kościoła odnośnie do interesującej nas materii, dostosowując je do aktualnej wrażliwości czasu i ludzi. Nie może zatem ono ignorować nauki Soboru Wa-

⁶ *Duszpasterstwo, zorganizowana działalność zbawcza Kościoła, polegająca na służbie wobec człowieka przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie ofiary i sakramentów oraz interpersonalne kontakty religijne, a także na chrześcijańskim świadectwie życia; umożliwia zarówno włączenie się, jak i trwanie we wspólnocie z Bogiem w Trójcy Świętej jedynym i z ludźmi przez Jezusa Chrystusa w zmieniających się warunkach życia w celu osiągnięcia pełni eschatycznej*. R. NIPARKO, *Duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, kol. 390.

⁷ JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Catechesi tradendae o katechizacji w naszych czasach* (16 X 1979), 73, w: TENZE, *Encykliki i adhortacje: 1979-1981*, Warszawa 1983, 218.

⁸ TENZE, *Il canto della Vergine Maria è l'annuncio del mistero della salvezza integrale dell'uomo* (L'omelia in Santuario mariano a Chiquinquirá, 3 VII 1986), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. 9/2: 1986 (luglio-dicembre), Città del Vaticano 1986, 85.

⁹ *Quelle theologie mariale aujourd'hui? Actualité de la theologie et de la piété mariales dans la vie des chrétiens. Table ronde*, w: *Marie, Mère du Rédempteur*, red. S. BINGGELI, Paris 2008, 120.

¹⁰ MDFID 15.

¹¹ J. KUMALA, *Maryja w duszpasterstwie*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 7.

tykańskiego II i jej rozwinięć zawartych w posoborowych dokumentach Kościoła – zwłaszcza w adhortacji *Mariialis cultus* i encyklice *Redemptoris Mater* – oraz pismach teologów. „Maryjna droga” Kościoła potrzebuje dobrej teologii nie tylko na poziomie akademickim, ale też praktycznym, duszpasterskim.

W związku z tym nasuwa się pytanie, na czym polega służba mariologii wobec duszpasterstwa? Zabiegając o pogłębienie jego maryjności, nie wystarczy ujawniać niedostatki, wypaczenia i przesady, ale trzeba działać także w sposób pozytywny. Negatywne aspekty maryjnej duchowości i formującego ją duszpasterstwa łatwiej dostrzec i wytknąć, co w mariologii stało się pewną normą, ale nie wydaje się, aby była to jedyna i najbardziej skuteczna droga. Należy spojrzeć także pozytywnie, czyli wskazać, co posoborowa mariologia ma do zaoferowania duszpasterstwu, aby wspomóc je w prowadzeniu wiernych ku zdrowej duchowości maryjnej. Właśnie taką drogę wybieram w moim przedłożeniu. Wydaje się, że trzy wątki zasługują na szczególne uwzględnienie. W pierwszym ukażę aktualność i zadania mariologii w duszpasterskiej formacji wiernych. W drugim odsłonię – za współczesną mariologią – rolę Maryi wobec niektórych palących wyzwań duszpasterskich naszych czasów. W ostatnim zaś zajmę się troską o budzenie autentycznej duchowości maryjnej u duszpasterzy. Oczywiście, przedłożone refleksje nie wyczerpią podjętego tematu. Problem służby mariologii na rzecz duszpasterstwa jest znacznie szerszy. Pozostaje nadzieja na kolejne studia i opracowania w tym zakresie.

1. Aktualność i zadania mariologii w duszpasterskiej formacji wiernych

Mariologia – podobnie jak każda dyscyplina teologiczna – *wnosi cenny wkład do duszpasterstwa i w szeroką dziedzinę ewangelizacji*¹². Konkretniej mówiąc, wytycza linie autentycznej pobożności i duchowości maryjnej. W okresie posoborowym *dała wiele wskazówek, aby cześć wiernych oddawana Matce Jezusa była zgodna z ogólnymi zasadami kultu chrześcijańskiego, poza którym nie miałaby ona sensu, natomiast w jego obszarze jest «najszlachetniejszą częścią»*¹³. Powinnością duszpasterzy jest natomiast przyswajanie sobie treści posoborowej mariologii. Dobrze uformowana „wrażliwość mariologiczna” stwarza szansę takiego

¹² MDFID 32.

¹³ PAPIESKA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA MARYJNA, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, 74, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 390.

oddziaływania pastoralnego, które będzie rozwijać i pogłębiać maryjność wiernych w duchu Ewangelii i nauki Kościoła, i tym samym decydować o „fizjonomii maryjnej”, czyli «stylu», w jakim wyraża się maryjna pobożność wiernych wobec Najświętszej Dziewicy¹⁴.

Dialog mariologii akademickiej z mariologią parafialną i ludową dobrze służy duchowości ludu chrześcijańskiego, który *głęboko doświadcza przez Matkę Pana obecności łaski*¹⁵. Aby bliżej naświetlić nieodzowność i pożyteczność tego dialogu, wskażę najpierw, co – zdaniem posoborowej mariologii – stanowi o pastoralnej nośności, a więc mocy i skuteczności kultu maryjnego, a następnie, jak przyczynia się ona do kształtowania jego zdrowego oblicza.

1.1. Duszpasterska szansa kultu maryjnego

Analiza współczesnej mariologii pozwala na stwierdzenie, że zawarta w niej nauka o Maryi jest organicznie związana z doktryną Soboru Watykańskiego II. Jego wpływ jest widoczny zarówno, gdy chodzi o treść, jak i przejętą metodę jej wykładu. Pojawiają się w niej też elementy nowe i oryginalne. Wynikają one w dużej mierze z ubiblijnienia mariologii i jej dialogu z innymi dyscyplinami teologii – zwłaszcza chrystologią, eklezjologią, pneumatologią i antropologią. Dzięki temu zostaje ona ubogacona o kwestie, które do Soboru były pomijane lub przebadane w niewielkim stopniu. Należą do nich także refleksje nad duchowością maryjną. Dążą one do pogłębienia jej i dotyczą ważnych problemów duszpasterskich¹⁶.

Encyklika *Redemptoris Mater* staje w obronie kultu maryjnego więdnącego i wygasającego w wielu regionach Kościoła. Usiłuje go osłaniać i do niego przekonać. *Thumaczy, że to wierność ewangelicznemu orędziu, a nie jakieś mniej istotne motywy każą chrześcijaninowi z najwyższą atencją przyjmować wezwanie do przyznania Maryi właściwego, wyjątkowo godnego miejsca w kulcie chrześcijańskim*¹⁷. Cenny jest też głos A. Ziegenausa, że duchowość maryjna jest podstawową formą egzystencji chrześcijańskiej i dlatego nie może być umiejscawiana na tym samym poziomie, co duchowości partykularne, które odwołują się do świętych fundatorów (np. duchowość benedyktyńska, franciszkańska, ignacjańska, karmelitańska). Duchowości te należą do obszaru decyzji chrześcijanina,

¹⁴ KONGREGACJA DO SPRAW KULTU BOŻEGO I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (17 XII 2001), 185, Poznań 2003, 132.

¹⁵ MDFID 35.

¹⁶ Por. TAMŻE, 5-17.

¹⁷ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Nie ma dobrej mariologii bez dobrej teologii*, w: JAN PAWEŁ II, *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 130.

podczas gdy duchowość maryjna wpisana jest w egzystencję człowieka wierzącego «ipso facto»¹⁸.

Skoro istotą i misją Kościoła jest bycie *znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego*¹⁹, to wynika z tego, że każda jego aktywność pasterska wspomaga wierzących na drodze zbawienia. Maryja stoi w szczególnej relacji do niej. *Nabożeństwo do Matki Chrystusa* – czytamy w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus* – *daje wiernym okazję do postępu w lasce, a postęp ten należy uważać za najwyższy cel każdej działalności duszpasterskiej. Nie może bowiem być, aby ktoś oddawał cześć «Łaski Pełnej», a sam w sobie nie doceniał łaski Bożej, to jest przyjaźni z Bogiem, łączności z Nim, tego, że jest mieszkaniem Ducha Świętego. Łaska Boża przenika człowieka do głębi i czyni go podobnym do obrazu Syna Bożego (por. Rz 2, 29; Kol 1, 18). Kościół katolicki, opierając się na uznanej wiekowej tradycji, widzi w kulcie maryjnym wielką pomoc dla człowieka, który dąży do osiągnięcia pełni swego życia. Maryja, nowa Kobieta, stoi najbliższej Chrystusa, nowego Człowieka, który dopiero wyjaśnia tajemnicę człowieka. Jest nam Ona dana jako znak budujący wiarę w to, że Boży plan zbawienia całego człowieka dokonał się już w jednej osobie rodzaju ludzkiego, to znaczy w Niej. Ludziom współczesnym, którzy nierzadko miotają się między trwogą i nadzieją, którzy świadomi swej małości zapominają o sobie i dają się powodować najprzeróżniejszym zachciankom, którzy żyją w niepokoju i niepewności wobec zagadki śmierci, którzy przygnieceni samotnością z upragnieniem dążą do wspólnoty z innymi, tym właśnie ludziom Maryja – czy to w ziemskim swym życiu, czy to w szczęściu wiecznym, którym już się cieszy w Królestwie Bożym – ukazuje jasną perspektywę i ma dla nich słowa pokrzepienia. Obiecuje bowiem triumf nadziei – zamiast trwogi, wspólnotę – zamiast samotności, pokój – zamiast zamieszkań, radość i piękno – zamiast niechęci i wzdąry, nadzieję rzeczy wiecznych – zamiast pożądlivości doczesnych, życie – zamiast śmierci*²⁰.

Więź z Maryją pociąga nie tylko chrześcijan szukających teoretycznych uzasadnień, ale także ludzi prostej wiary, a nawet „oddalonych” od Kościoła, dla których stanowi Ona niekiedy jedyny element łączący ich z życiem Kościoła. Zastanówmy się zatem krótko nad kilkoma znamienymi aspektami Jej osobowości, w których każdy wierzący może znaleźć cenne pouczenie, jak winien przyjąć i w pełni zrealizować swoje powołanie. Wykorzystane należycie w duszpasterstwie, wzmacniają one znacznie moc i skuteczność jego zbawczego oddziaływania.

¹⁸ A. ZIEGENAUS, *Christsein und marianische Spiritualität*, w: *Christsein und marianische Spiritualität*, red. H. PETRI, Regensburg 1984, 10.

¹⁹ LG 1.

²⁰ MC 57.

Po pierwsze – w życiu Dziewicy Maryi wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy²¹. Cześć Jej oddawana jest uprzywilejowaną, a więc najpewniejszą i najkrótszą drogą, która prowadzi do Chrystusa i Jego zbawczego misterium. Różne formy pobożności maryjnej *sprawiają* – uczy Sobór – że *gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty, i zachowuje się przykazania Syna*²². Tak postrzegany kult maryjny – przyznaje Paweł VI – staje się *skutecznym środkiem prowadzącym do «jedności w wierze i do doskonałego poznania Syna Bożego, póki nie rozwiniemy się w człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa»* (Ef 4, 13). Z drugiej strony przyczyni się to także do *powiększenia kultu należnego samemu Chrystusowi, ponieważ – zgodnie z niezmiennym nauczaniem Kościoła, autorytatywnie powtórzonym w tych dniach – «odnosi się do Pana to, co poświęca się Służebnicy; w ten sposób służy na Syna to, co wyświadcza się Matce; [...] tak przechodzi na Króla chwala, którą składa się w hołdzie Królowej»*²³.

Po drugie – zdrowy kult maryjny chroni duszpasterstwo przed tym, na co narzeka wiele wspólnot parafialnych. Daje się w nich zauważyć oświeceniowy puryzm i racjonalizację, które rodzą chłód i dystans. Postać Maryi porusza natomiast ludzkie serca, rodzi serdeczność i ciepło, otwiera przed człowiekiem perspektywę ufności i bliskości. Jej obecność *niesie z sobą orędzie Jej macierzyńskiej dobroci, otwierając serca na łaskę Bożą*²⁴. *Właśnie tutaj – pisze J. Ratzinger – chrześcijaństwo jawi się jako religia ufności, otuchy. A te pierwotne, proste modlitwy, które ułożyła ludowa pobożność i które nigdy nie straciły na świeżości, podtrzymują chrześcijan w wierze, ponieważ dzięki Matce czują się oni tak blisko Boga, że religia nie jest już ciężarem, lecz otuchą i pomocą w życiu. [...] Naturalnie, uczucia zawsze muszą być kontrolowane i oczyszczane – przynajmniej to zadanie profesorom. Nie mogą się wyradzać w czysty sentymentalizm, który nie stąpa już po ziemi i nie potrafi poznać wielkości Boga*²⁵.

Po trzecie – Maryja jest czytelnym i pociągającym wzorem dla chrześcijanina. Wszystko w Niej – stwierdza omawiany przez nas dziś dokument – *może być odniesione do człowieka w każdym miejscu i czasie. Ma Ona wartość powszechną i trwałą. «Nasza prawdziwa siostra» i «złączona ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni w rodzie*

²¹ TAMŻE, 25.

²² LG 66. Por. H. URS VON BALTHASAR, *Marias Verhältnis zur Person und zum Werk ihres Sohnes*, w: J. RATZINGER, H. URS VON BALTHASAR, *Maria, Kirche im Ursprung*, Aufl. 5, Einsiedeln 2005, 104.

²³ MC 25.

²⁴ JAN PAWEŁ II, *Maryja w duchowym doświadczeniu Kościoła* (Audiencja generalna, 15 XI 1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. SZOSTEK, t. 4, Warszawa 1999, 115.

²⁵ *Bóg i świat, wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001, 275.

Adama», Maryja nie zawodzi oczekiwań współczesnego człowieka. Będąc «najdoskonalszą uczennicą Chrystusa» i kobietą, która osiągnęła pełne urzeczywistnienie swojej osobowości, jest Ona trwałym źródłem natchnienia dla owocnego życia. Dla uczniów Pana Maryja Dziewica jest wielkim symbolem człowieka, który osiąga spełnienie najgłębszych pragnień swojej inteligencji, woli i serca, otwierając się przez Chrystusa i w Duchu Świętym na transcendencję Boga oraz z dziecięcym oddaniem miłości wchodząc w historię poprzez czynną służbę braciom²⁶.

Po czwarte – przyznanie czci maryjnej należnego jej miejsca w posłudze duszpasterskiej jest istotne dla zachowania równowagi wiary w Kościele. Maryja łączy w sobie i odzwierciedla najważniejsze treści wiary. Jest Ona – pośród wszystkich wierzących – jakby «zwierciadłem», w którym odbijają się w sposób najgłębszy i najprostszy «wielkie dzieła Boże» (Dz 2, 11)²⁷. J. Ratzinger wyznaje: Kiedy byłem młodym teologiem, [...] trudno było mi pojąć znaczenie starej formuły [...] określającej Dziewicę «nieprzyjaciółką wszelkich herezji». Teraz w okresie zamieszania, gdy doprawdy tak wiele herezji usiłuje przeniknąć do autentycznej wiary, teraz dopiero rozumiem, że w określeniu tym nie było nic z pobożnego życzenia, ale czysta prawda, szczególnie doniosła, jeżeli chodzi o nasze czasy²⁸. Zwracając się do Maryi, Kościół chroni się przed maskulinizacją, która skłonna jest uczynić z niego instrument służący programowi socjopolitycznemu. W Maryi, swej figurze i wzorze, Kościół znajduje oblicze Matki i to go chroni przed przekształceniem się w partię, stowarzyszenie, w grupę nacisku w służbie interesów wyłącznie ludzkich²⁹.

Po piąte – kult maryjny inspiruje do podjęcia współpracy w apostołskim dziele Kościoła. Ludzkie działanie na płaszczyźnie zbawienia jest zawsze współdziałaniem: z Bogiem i współzbawionymi³⁰. Maryja uczy chrześcijan przeżywania wiary jako doświadczenia zmuszającego do wysiłku i zaangażowania, które na każdym etapie życia i we wszystkich sytuacjach wymaga odwagi i wytrwałości. [...] Obecność Maryi w Kościele zachęca wszystkich wiernych do codziennego wsłuchiwania się w słowo Boże, aby dzięki temu mogli dostrzegać w wydarzeniach każdego dnia zamysł miłości i wiernie współdziałać w jego realizacji³¹.

²⁶ MDFID 21.

²⁷ RM 25. Por. MDFID 22.

²⁸ Raport o stanie wiary. Z ks. kardynalem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori, Kraków-Warszawa-Struga 1986, 89.

²⁹ TAMŻE, 91.

³⁰ Por. J. GRUBER, *Marianische Grundelemente in der pfarrlichen Seelsorge*, w: *Maria in der Evangelisierung. Beiträge zur mariologischen Prägung der Verkündigung*, red. A. ZIEGENAUS, Regensburg 1993, 143; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Maryjne inspiracje w pracy apostołskiej*, w: TENZE, *Matka mojego Pana. (Problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Opole 1988, 226-227.

³¹ JAN PAWEŁ II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (Audiencja generalna, 22 XI 1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 117-118.

Wszystkie wymienione aspekty dowodzą, że wymiar maryjny, dzięki działalności duszpasterskiej, z jeszcze większą mocą przenika i ożywia całe życie Kościoła. Co więcej, wszystkie jej formy, to znaczy przepowiadanie słowa, liturgia, różne praktyki kultowe i charytatywne, wzbogacają się i odnawiają dzięki więzi z Maryją. W konsekwencji wzmacniają swą skuteczność oddziaływania na wiernych. Potwierdzają to oni na wiele sposobów.

Znakiem szczególnego przywiązania ludu chrześcijańskiego do Matki Pana są pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Ich duszę stanowi obecność i bliskość Maryi. Staje się Ona znakiem obecności i działania samego Boga, Służebnicą Pańską. Ta więź Maryi z Bogiem, związana z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego, decyduje o tym, że może Ona być znakiem Jego obecności, żywą świątynią. Misterium ewangelicznej Kany, gdzie Matka przyczyniła się wydatnie do początku znaków objawiających mesjańską moc swego Syna, ponawia się niejako w każdym sanktuarium. *Pielgrzymujemy do Lourdes* – stwierdza Papież z Krakowa – *aby blisko być Maryi. Pielgrzymujemy do Lourdes, ażeby przybliżyć się do tajemnicy odkupienia. Nikt bardziej niż Maryja nie jest ogarnięty tajemnicą odkupienia. I nikt też – bardziej niż Ona nie może nam przybliżyć tej tajemnicy. Ona znajduje się w samym jej sercu*³².

Sanktuarium jawi się na drodze pielgrzymującego Ludu Bożego jako szczególne miejsce umocnienia i odnowy, aby móc wędrować dalej *pośród prześladowań ze strony świata i pocieszeń ze strony Boga*³³. Pielgrzymom chodzi o ożywienie wiary, nadziei i miłości, umocnienie zespoleń z Chrystusem oraz przekonanie się, że są naprawdę kochani przez Boga. Tak można opisać ukryte pragnienie ich serca. Stanowi ono klucz do zrozumienia fenomenu istnienia i rozwoju sanktuariów maryjnych, a także wyznacza drogę duszpasterstwu sanktuarijnemu. Nie może ono zastępować duszpasterstwa parafialnego ani „konkurować” z nim. Jego misją jest współpraca z Kościołem lokalnym i wspieranie jego programu duszpasterskiego³⁴.

³² TENŹE, *Pielgrzymujemy do Lourdes, ażeby przybliżyć się do tajemnicy odkupienia* (Homilia w sanktuarium w Lourdes, 15 VIII 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, 207. Por. T. SIUDY, *Sanktuaria maryjne w posłudze ewangelizacyjnej Kościoła według Jana Pawła II*, w: *Sanktuarium Ostrobramskie szkołą miłosierdzia. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, Polskie Towarzystwo Mariologiczne i Bractwo Matki Bożej Miłosierdzia. Skarżysko-Kamienna, 19-20 listopada 2004 r.*, red. J. KARBOWNIK, T. SIUDY, Skarżysko-Kamienna, Ostra Brama 2005, 86-87.

³³ AUGUSTYN, *O Państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, t. 2, Warszawa 1977, 382.

³⁴ Por. PAPIESKA RADA DO SPRAW DUSZPASTERSTWA MIGRANTÓW I PODRÓŻNYCH, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego* (8 V 1999), 17, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 319-320; J. KUMALA, *Formuła «Per Iesum ad Mariam» w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. PEK, Częstochowa-Licheń 2002, 224-225.

Sanktuaria maryjne posiadają wielką siłę przyciągania i promieniowania. Należy to wykorzystać w posłudze pastoralnej. W pierwszej kolejności nie można zapomnieć o istotnej funkcji piękna sanktuarium, a zwłaszcza maryjnego wizerunku. Zdaje się, że zbyt mało doceniamy i wykorzystujemy w dziele ewangelizacji tę „drogę”. Wskazał na nią Paweł VI, podkreślając, że obok *drogi prawdy* istnieje także *droga piękna*, która jest dostępna wszystkim ludziom³⁵. Do wykorzystania *via pulchritudinis* w duszpasterstwie zachęca też Jan Paweł II³⁶, Kongregacja Wychowania Katolickiego³⁷, Papieska Międzynarodowa Akademia Mariologiczna³⁸ i wielu mariologów³⁹. Piękno fascynuje, „objawia” Boga, dlatego człowiek je kocha i poszukuje go. Oczywiście, należy się strzec, aby nie ulec zewnętrznemu estetyzmowi czy łatwemu sentymentalizmowi. Chodzi o pozostanie na poziomie teologicznym. Ewangelіści są skąpi w przekazywaniu informacji o Maryi, a Jej wyglądu fizycznego w ogóle nie podają. Fakt, że nie znamy Jej zewnętrznego oblicza, *ma swój głęboki sens – nie zatrzymuje nas Ona na sobie, ale prowadzi do Boga. Jej jakby «przezroczystość» sprawia, że poznajemy w Niej i kontemplujemy Chrystusa*⁴⁰. Wrażliwość na piękno należy jednak kształtować. O tym zadaniu duszpasterskim przypomniał Jan Paweł II: *Sanktuaria istnieją ze względu na Boga i ludzi. Ludzie mają prawo do poszanowania ich poczucia religijnego, chociaż gust ludowy należy cierpliwie i stopniowo wychowywać. Doskonały ład i autentyczne piękno wspaniałej bazyliki czy prostej kapliczki są już same w sobie jakąś katechezą, która wpływa na podniesienie ducha i serca pielgrzymów, albo też – niestety – na obniżenie tego dążenia*⁴¹.

³⁵ PAWEŁ VI, *In auditorio Pontifici Athenaei a Sancto Antonio in Urbe ob coactos Conventus, VII Mariologicum atque XIV Marianum* (Roma, 16 V 1975), AAS 67(1975), 338.

³⁶ Papieskie wypowiedzi przytaczają i omawiają S.M. PERELLA, «*Tota pulchra es Maria*». *L'Immacolata: frutto segno e riverbero della bellezza e dello splendore di Cristo Redentore dell'uomo. Dogma ed estetica nel magistero di Giovanni Paolo II*, w: *Il dogma dell'immacolata concezione di Maria. Problemi attuali e tentativi di ricomprensione. Atti del XIV Simposio Internazionale Mariologico* (Roma, 7-10 ottobre 2003), red. E.M. TONIOLLO, Roma 2004, 463-623 i B. KOCHANIEWICZ, «*Via pulchritudinis*» a mariologia, w: TENŻE, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, 66-74.

³⁷ Por. MDFID 16.

³⁸ Por. MP 33.

³⁹ Por. G. COLZANI, *Współczesna mariologia: weryfikacja teologiczna*, „*Salvatoris Mater*” 4(2002) nr 3, 265-267; B. KOCHANIEWICZ, «*Via pulchritudinis*»..., 58-66.

⁴⁰ J. KRÓLIKOWSKI, *Piękno manifestacją świętości Maryi*, w: *Maryja – wzór wszelkiej świętości. IV Bocheńskie sympozjum mariologiczne. Bochnia, 23 września 2006 roku*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, P. ŁABUDA, Tarnów 2007, 161.

⁴¹ JAN PAWEŁ II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu* (Przemówienie do zarządców sanktuariów francuskich, 22 I 1981), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie*, t. 4/1: 1981 (styczeń-czerwiec), Poznań 1989, 69.

*Ale jeśli już nawet same kamienie i martwe przedmioty mają swoją wymowę i wywołują wpływ na ludzi – zauważa Papież – to cóż dopiero trzeba powiedzieć o zespołach duszpasterskich, które się poświęcają opiece nad sanktuariami? Wasza rola może tu być rozstrzygająca, jeśli się weźmie pod uwagę tajemnicę Bożej łaski⁴². Faktycznie, duszpasterze mogą uczynić z sanktuarium szczególną przestrzeń zawierzenia⁴³. Zwiastowanie było dla Maryi szkołą zawierzenia Bogu. Zaprasza Ona do podobnego zawierzenia wiernych. Jan Paweł II, opisując Jej więź wiary z wiarą Kościoła, odwołuje się do kategorii „uczestnictwa”, a nawet „utożsamienia” – świadkowie Chrystusa *uczestniczą poniekąd w wierze Maryi*⁴⁴. Jej macierzyńska obecność w ich życiu prowadzi do odpowiedzi synowskiego zawierzenia Matce. *Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – «przyjmuje» Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie «ja»*⁴⁵. Inaczej mówiąc, zdaje się na pomoc Jej przykładu i macierzyńskiego wstawiennictwa, by odnaleźć sens życia chrześcijańskiego, które jest życiem „w Chrystusie”. Oznacza to, że zawierzenie Matce wpisuje się w chrzcielne przymierze z Chrystusem, służy mu, aby lepiej oddać się Trójjedynemu Bogu. Budzi Ona w oddanych sobie ludzkich sercach nadzieję na Boże zmiłowanie i prowadzi je do źródeł Bożego miłosierdzia⁴⁶.*

Wiąże się to ściśle z kolejnym aspektem duszpasterstwa w sanktuarium maryjnym, a mianowicie posługą jednania. Rozpoczyna ją diakonia słowa Bożego. Maryja jest w sobie samej żywą Ewangelią. Nie możemy przyjąć Jej jako Matki – zaznacza Papież Wojtyła – *jeżeli nie jesteśmy posłuszni Jej słowu, wskazującemu nam Jezusa jako Mistrza prawdy, której należy słuchać i iść za nią: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»*. *Te słowa Maryja powtarza stale, gdy ma swego Syna na ręku lub wskazuje Go spojrzeniem*⁴⁷. Jest Ona ponadto najwspanialszym owocem zbawczego dzieła pojednania i zarazem pierwszym sprzymierzeńcem Boga w dziele zbawczego jednania. Najpierw wydała na świat Jezusa, który jest naszym pojednaniem. Potem stała pod krzyżem, kiedy Bóg przez

⁴² TAMŻE.

⁴³ I. BOKWA, *Sanktuarium jasnogórskie przestrzenią zawierzenia*, w: *Przez akt oddania do zawierzenia Maryi w trzecim tysiącleciu*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, J. PACH, Jasna Góra-Częstochowa 2004, 147.

⁴⁴ RM 27.

⁴⁵ TAMŻE, 45.

⁴⁶ Por. T. SIUDY, *Jana Pawła II i nasze zawierzenie Maryi*, w: *Jan Paweł II – Mistrz duchowy*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin 2006, 97-105.

⁴⁷ JAN PAWEŁ II, *Ona jest Matką i doskonałym wzorem chrześcijan* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Suyapa, 8 III 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 2, Warszawa 1998, 167.

krw swego Syna pojednał wszystko ze sobą. Jej macierzyński wkład w dzieło jednania trwa nadal. *Uwielbiona w niebie ma serce wypełnione miłosierdziem dla grzeszników, którzy kierując ku Niej swój wzrok, używają Jej wstawiennictwa i błagają o Boże przebaczenie. [...] Obecna w swoich sanktuariach kieruje ku ludziom wezwanie do nawrócenia, do oczyszczenia*⁴⁸. Są one miejscem, gdzie trwa nieprzerwany ruch nawróceń, gdzie wierni w kaplicy spowiedzi czy innych miejscach tych świątyń odnajdują pokój oczyszczonego serca⁴⁹. Dlatego ważne jest duszpasterstwo konfesjonau, za które podziękował Papież paulinom podczas drugiego pobytu na Jasnej Górze⁵⁰. Ta sanktuaryjna służba pojednania, w której udział ma Maryja, prowadzi do najdoskonalszego spotkania z Bogiem na drogach ziemskiego pielgrzymowania, jakie stanowi Eucharystia. Ona jest sercem sanktuarium, *ku której wszystko zmierza i z której wszystko promieniuje*⁵¹.

Sanktuarium maryjne winno być także szkołą modlitwy, zwłaszcza liturgicznej⁵². Tymczasem wciąż mało docenianą formą są nabożeństwa słowa Bożego i odnowiona Liturgia godzin. Coraz rzadziej śpiewa się nieszpory maryjne. Wydaje się, że przy wzmożonym wysiłku duszpasterzy te formy modlitwy mogą przeżyć renesans, by uczyć trudnej sztuki modlitwy⁵³. Pielgrzymi mogą „podpatrzeć” w nich *Dziewicę słuchającą*⁵⁴ i *modlącą się*⁵⁵. Jej życie przenikała postawa słuchania, rozważania i wypełniania Bożego słowa. Radowała się i wielbiła Boga, że uczynił Jej *wielkie rzeczy*. Z ufnością prosiła się do Jezusa na godach w Kanie Galilejskiej. W Wieczerniku zaś – z uczniami Chrystusa – przyzywała daru Ducha dla siebie samej i wspólnoty pierwotnego Kościoła⁵⁶. To

⁴⁸ T. SIUDY, *Sanktuaria maryjne...*, 92.

⁴⁹ JAN PAWEŁ II, *Zostaliśmy wezwani i konsekrowani dla sakramentu pojednania* (Przemówienie w Lourdes do kapłanów, 15 VIII 1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 7-8, 8.

⁵⁰ TENŻE, *Sześć wieków waszego powołania i służby w tym sanktuarium* (Przemówienie do ojców paulinów na Jasnej Górze, 19 VI 1983), w: TENŻE, *Druga pielgrzymka do Polski. Przemówienia, homilie*. 16 VI – 22 VI 1983, Kraków 1983, 89.

⁵¹ TENŻE, *Msza święta dla chorych w dniu Matki Bożej z Lourdes* (Homilia w Watykanie, 11 II 1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 2-3, 39. Por. T. SIUDY, *Sanktuaria maryjne...*, 93-96.

⁵² Por. KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego* (3 IV 1987), 74, Wrocław 1987, 29.

⁵³ Por. TAMŻE, nr 58-60; W. PRZYGODA, *Sanktuarium maryjne centrum życia duchowego i znak nadziei dla ubogich*, w: *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego. Jasna Góra, 18-19 listopada 2005 roku*, red. Z.S. JABŁOŃSKI, T. SIUDY, Częstochowa 2006, 199.

⁵⁴ MC 17.

⁵⁵ TAMŻE, 18.

⁵⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja a dar Ducha Świętego* (Audiencja generalna, 28 V 1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 265.

bardzo ważna wskazówka dla pasterzy, że należy się modlić nie tylko „do Maryi” i „przez Nią”, ale także tak „jak Ona” i „z Nią”⁵⁷.

W końcu sanktuarium maryjne ma być miejscem promieniowania wzmożonej miłości braterskiej⁵⁸. Maryja dała jej wielokrotnie dowód, czego przykładem są Jej odwiedziny Elżbiety i interwencja na weselu w Kanie. Wspólna modlitwa z Nią oraz wysławianie Jej cnót i ich naśladowanie winny kierować pielgrzymów na drogę służby *ubogim, wydziedziczonym, chorym, by dla tych «najmniejszych» mieszkańców ziemi być znakiem macierzyńskiej opieki Maryi*⁵⁹. Również w duszpasterskim oddziaływaniu sanktuarium nie może zabraknąć świadectwa służby i miłości. Ważne jest, *aby przybywający pielgrzymi odczuwali pełną miłosierdzia troskę o ubogich, chorych, niepełnosprawnych, emigrantów, ludzi w podeszłym wieku, poszukujących pomocy w trudnościach życiowych, zwłaszcza zmagających się z bezrobociem i wykluczeniem społecznym. Należy więc ożywić działalność charytatywną w sanktuariach i starać się, aby proponowane formy pomocy były adekwatne do rodzących się nowych potrzeb ludzi*⁶⁰. Tkwi w tym szansa apostołskiego zaangażowania ludzi świeckich. Pozwoli im ono odkryć i zrozumieć rangę charyzmatów, koniecznych do budowania jedności wspólnoty i rozwoju jej życia eklezjalnego.

1.2. Ku zdrowej pobożności i duchowości maryjnej

Działalność pastoralną Kościoła cechuje wrażliwość kairolologiczna. Dlatego duszpasterz – postuluje adhortacja *Pastorem dabo vobis* – powinien się nauczyć *rozpoznawać, dokąd zmierza dzisiejsze społeczeństwo, odkrywać jego głębokie potrzeby duchowe, określać konkretne i główne zadania oraz odpowiadające im metody duszpasterskie, aby stosownie odpowiedzieć ludzkim oczekiwaniom*⁶¹. Dopiero na podstawie owej diagnozy może przejść do poszukiwania terapii duszpasterskiej adekwatnej do aktualnej sytuacji człowieka i „znaków czasu”.

⁵⁷ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Z jaką Maryją w nowe tysiąclecie?*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin 2002, 186-187; W. SIWAK, *Maryja – nauczycielka modlitwy w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II – Mistrz duchowy...*, 123.

⁵⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Znaczenie sanktuarium maryjnego* (Anioł Pański, 21 VI 1987), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 5, Warszawa 1999, 182; Benedykt XVI, *To sanktuarium jest miejscem modlitwy i służby braciom* (Homilia na zakończenie obchodów 150-lecia objawień NMP w Lourdes, 14 IX 2008), „L’Osservatore Romano” 29(2008) nr 10-11, 30.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II, *Maryja w duchowym doświadczeniu...*, 115.

⁶⁰ W. PRZYGODA, *Sanktuarium maryjne...*, 200-201. Por. WPRM 76; SP 12.

⁶¹ PDV 5. Por. W. PRZYGODA, *Sanktuarium maryjne...*, 193-195.

Obecnie w duszpasterstwie maryjnym – zwłaszcza w Polsce – nie chodzi o nowe inicjatywy czy akcje duszpasterskie, a tym bardziej ich redukcję albo wyciszenie, *ale o zadbanie o «jakość» tych, które już są podejmowane zarówno w ramach duszpasterstwa parafialnego, jak też ogólnopolskiego, realizowanego najczęściej poprzez posługę sanktuariów maryjnych. Służy temu zdrowa mariologia, czyli oparta na Biblii, Tradycji i nauczaniu Magisterium Kościoła, oraz wyraźne kryteria kształtowania wszelkich form pobożności maryjnej*⁶².

Sobór Watykański II, podejmując dzieło odnowy Kościoła, wskazał na odnowę kultu liturgicznego Błogosławionej Dziewicy jako zadanie wiodące⁶³. Adhortacja *Marialis cultus* zwróciła uwagę na pełne zharmonizowanie ludowych praktyk pobożnościowych z liturgią⁶⁴. Encyklika *Redemptoris Mater* postawiła na ubiblijnienie pobożności maryjnej i do wartościowanie w niej naśladowania Maryi⁶⁵. Za nimi podążają inne wypowiedzi Magisterium Kościoła i refleksje teologów, które kreślą *idealną formę pobożności maryjnej*⁶⁶.

Podstawowym wymogiem mariologii wobec niej jest to, aby mieściła się *w nurcie jednego kultu, który słusznie nazywa się chrześcijańskim, ponieważ z Chrystusa bierze swój początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje swe całkowite i ostateczne uzasadnienie oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca*⁶⁷. A więc duszpasterstwo nie może czynić z Maryi osobnego przedmiotu czci. Typ pobożności zwany „pobożnością do Maryi”, w którym jawi się Ona w centrum uwagi jako źródło i rozdawczyni łask, należy umiejętnie, ale stanowczo równoważyć pobożnością typu „jak Maryja” i „z Maryją”. *Dobrze ustawione duszpasterstwo maryjne umie prowadzić wiernych od błogosławienia Maryi za Jej udział w dziele zbawczym Chrystusa (Wcielenie-Pascha) do proszenia, by na Jej wzór i z Jej pomocą samemu w nim uczestniczyć, czyli żyć wiarą, nadzieją, miłością w doskonałym zjednoczeniu z Chrystusem*⁶⁸.

Jan Paweł II rozróżnia precyzyjnie pomiędzy „duchowością maryjną” i odpowiadającą jej „pobożnością maryjną”. Są one wobec siebie komplementarne. Pierwsza z nich nie jest *samą nauką wiary, ale także życiem z wiary*⁶⁹, które musi się wyrażać w konkretnych czynach i postawach względem Boga, bliźniego, świata i siebie samego, wzorowanych na Maryi. Znajdują one praktyczny i zewnętrzny wyraz w różnorodnych

⁶² J. KUMALA, *Maryja w duszpasterstwie...*, 8. Por. MDFID 33; *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, 277.

⁶³ Por. LG 67.

⁶⁴ Por. MC 23-24.

⁶⁵ Por. RM 42-47.

⁶⁶ MP 76.

⁶⁷ MC wprowadzenie; DPLL 186.

⁶⁸ J. KUMALA, *Maryja w duszpasterstwie...*, 8.

⁶⁹ RM 48.

formach pobożności maryjnej. Ta z kolei, *angażując sferę przeżyciowo-afektywną, implikuje określone postawy duchowe*⁷⁰. W tej perspektywie czytelniejsze staje się przypomnienie soborowe, że *prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz naśladowania Jej cnót*⁷¹.

Święty Paweł uświadamia, że *wiara rodzi się z tego, co się słyszy* (Rz 10, 17). Inaczej mówiąc, posługa słowa budzi ją, kształtuje, a gdy zajdzie potrzeba, koryguje. Wobec tego pierwszą płaszczyzną odnowy duszpasterstwa maryjnego winna być odnowa przepowiadania słowa Bożego. Posoborowa mariologia sformułowała wiodące zasady kaznodziejstwa⁷² i katechezy maryjnej⁷³.

Nie ma pogłębienia pobożności maryjnej bez odnowy biblijnej. Jedynie oparcie na fundamencie słowa Bożego ustrzeże ją od przesadnego poszukiwania nowości i nadzwyczajności⁷⁴. Encyklika *Redemptoris Mater* jest prawdziwą sumą mariologii biblijnej. Refleksje opiera na tematach biblijnych, sięga nawet do oryginalnych tekstów Pisma Świętego⁷⁵. Jak bardzo zależy Kościołowi na ubiblijnieniu duszpasterstwa i pobożności maryjnej świadczy także *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, wydany przez Kongregację Kultu Bożego w 1986 roku. Jego celem jest troska, by szerzyć poprawny kult Bogurodzicy. Msze o Niej *czerpia moc i sens z Jej najgłębszego udziału w historii zbawienia*⁷⁶, którą poznajemy z Biblii. Posiadamy ponadto wzory biblijnego mówienia o Maryi. Wspomnę tylko książkę J. Kudasiewicza *Matka Odkupiciela*⁷⁷ oraz biblijne komentarze i homilie do wszystkich czytań i formularzy Mszy maryjnych⁷⁸.

⁷⁰ M. CHMIELEWSKI, *Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej. Kwestie metodologiczne*, w: *Signum Magnum...*, 27-29.

⁷¹ LG 67.

⁷² Por. T. LEWANDOWSKI, *Implikacje homiletyczne soborowej mariologii*, „Ateneum Kapłańskie” 79(1987) t. 108, 65-73; W. ŻYCIŃSKI, *Jak mówić o Maryi?*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. PRZYCZYNA, Kraków 2002, 75-89; J. TWARDY, *Głoszenie kazań maryjnych*, w: *Kościół czci Matkę swego Pana. Sympozjum mariologiczne zorganizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu w dniu 23 października 2002 r. Materiały*, red. W. SIWAK, Przemyśl 2003, 149-170.

⁷³ Por. M. ZAJĄC, *Katecheza maryjna w Polsce w latach 1905-2005*, Lublin 2006, 313-374.

⁷⁴ Por. *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z księdzem profesorem Józefem Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, 57-58; A. WOJTCZAK, *Zasady pobożności maryjnej w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 3, 116-118.

⁷⁵ Por. J. KUDASIEWICZ, *Pismo święte w duszpasterstwie maryjnym*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 44.

⁷⁶ *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 12.

⁷⁷ Kielce 1991.

⁷⁸ *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie*, red. A. PACIOREK, H. WITCZYK, Kielce 2008, ss. 607.

Treścią przepowiadania maryjnego musi być organiczne powiązanie osoby i misji Maryi z dziełem zbawczym Chrystusa w perspektywie całej ekonomii zbawienia. Maryja posoborowa to „Maryja w kontekście”: w kontekście tajemnicy Chrystusa, Ducha Świętego, Trójcy Świętej, łaski, Kościoła, a także człowieka i kultury⁷⁹. W konsekwencji *łączy Ona w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary*⁸⁰. Uznanie w Niej „więzi misteriów” i „integralności tajemnic wiary” zamyka drogę wszelkim wybiórczym formom duszpasterstwa maryjnego, które oddalają od rzeczywistości tajemnicy chrześcijańskiej⁸¹.

Niewątpliwie na kształtowanie zdrowej pobożności maryjnej najbardziej doniosły wpływ wywiera respektowanie zasady o jej chrystocentrycznej koncentracji. Maryja *była od chwili poczęcia i narodzenia szczególnym świadkiem tajemnicy Jezusa*⁸², Służebnicą Pańską. Macierzyńska więź z Nim jest źródłem Jej wielkości i osobowym centrum wszelkich Jej odniesień. W sumie – konkluduje Jan Paweł II – *prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej jest [...] chrystocentryczne*⁸³, *gdyż w Maryi wszystko pochodzi od Chrystusa i ku Niemu jest skierowane*⁸⁴. W przepowiadaniu słowa Bożego chodzi również o „ewangelizację chrystocentryczną”, czyli taką, która pomaga wiernym *odnajdywać Chrystusa, jednoczyć się z Nim oraz rozumieć «konkretne i stałe związki, jakie zachodzą między Ewangelią i życiem osobistym, i społecznym człowieka»*⁸⁵. Przedstawianie Maryi jako Hodegetrii, czyli wskazującej na Jezusa, służy praktykowaniu chrystocentryzmu maryjnego, a nie mariocentryzmu.

Ten ostatni polega często na zastępowaniu pośrednictwa Chrystusa pośrednictwem Maryi, czyli głoszeniu, że ma Ona prawo żądać od Boga spełnienia przedstawianych Mu próśb; działa przy pomocy Syna; wszystko może; nadprzyrodzone dary rozdziela według swego upodobania. Tymczasem posoborowa mariologia przedkłada komplementarny w stosunku do tradycyjnego („przez Maryję do Chrystusa”) model pośrednictwa Maryi „w Chrystusie”⁸⁶. Uwrażliwia on, że pośrednictwo maryjne jest uczestnictwem w pośrednictwie Chrystusa, ma charakter macierzyński i podporządkowany. Stąd przepowiadanie o Niej i zano-

⁷⁹ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Z jaką Maryją...*, 188.

⁸⁰ LG 65.

⁸¹ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Więź misteriów w mariologii. Z metodologii mariologii*, „*Salvatoris Mater*” 10(2008) nr 1, 259-270; M.G. MASCIARELLI, *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, 50.

⁸² RM 26. Por. MDFID 6-7.

⁸³ *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994, 157.

⁸⁴ JAN PAWEŁ II, *Pobożność maryjna a kult obrazów* (Audiencja generalna, 29 X 1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 316. Por. MC 25.

⁸⁵ JAN PAWEŁ II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami...*, 70.

⁸⁶ LG 62; RM 38.

szone do Niej modlitwy muszą mieć zawsze na względzie, że Chrystus jest jedynym Źródłem i Dawcą łaski. Matka jest zaś dla proszących *rzecznikiem woli Syna*⁸⁷.

Zastosowania w duszpasterstwie domaga się też formuła „przez Jezusa do Maryi”. Równoważy ona, a nie zastępuje, starą regułę „przez Maryję do Chrystusa”. Jest bardziej biblijna. Jan Paweł II uczy, że tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni własna tajemnica Maryi⁸⁸. Oznacza to – komentuje B. Kochaniewicz – że *każdy ochrzczony żyje już w zjednoczeniu z Chrystusem i w Chrystusie. Jego synowska relacja do Maryi jest niczym innym jak odzwierciedleniem jego życia w Chrystusie, jest odzwierciedleniem przez niego więzi łączącej Chrystusa ze swoją Matką*⁸⁹. Należy więc formować w wiernych duchowość maryjną „przez Jezusa”, przez Jego słowo. Punktem jej wyjścia i dojścia będzie wówczas Jezus i Jego Ewangelia.

Formuła „przez Jezusa do Maryi” i model „pośrednictwa Maryi w Chrystusie” dobrze służą ustawicznemu prostowaniu obrazu Boga, który w duszpasterstwie bywa czasami deformowany. Chodzi zwłaszcza o przeciwstawianie sprawiedliwości Chrystusa miłosierdziu Maryi. *Wypaczony obraz Chrystusa, który sobie zarezerwował sprawiedliwość, a Matce oddał miłosierdzie, sprawia, że w pobożnych praktykach dominuje zasada «przez Maryję».* Prowadzi ona często do *psychologicznej interpretacji tajemnicy miłosiernej Matki. Aby nie dochodziło do stwarzania nawet pozorów przeciwstawiania modlitwy do Maryi woli Jezusa i wymaganiom, jakie kieruje On do wiernych, Jan Paweł II przypomina, że Jezus nie tylko objawił nam Ojca «bogatego w miłosierdzie», ale jest wcielonym i uosobionym Miłosierdziem Ojca. Maryja zaś jako pierwsza doświadczyła Bożego miłosierdzia, zna jego cenę i umiała je sławić. Jeśli zatem zwracamy się do Niej zwrótem «Matko Miłosierdzia», wyznajemy, że jest Matką Jezusa. Co więcej, wypowiadamy swą wiarę, że w Chrystusie przyszło do nas miłosierdzie Boże, które przemienia świat, a w to zbawcze leczenie stworzenia jest wpisana Maryja*⁹⁰. Przybliżyła Ona każdemu po macierzyńsku miłosierdzie Syna, czyniąc je bardziej dostępnym.

⁸⁷ A. WOJTCZAK, *Zasady pobożności maryjnej...*, 123; L. SCHEFFCZYK, *Christus als Mitte der Mariengeheimnisse*, w: TENZE, *Die Mariengestalt im Gefüge der Theologie. Mariologische Beiträge*, Regensburg 2000, 225.

⁸⁸ Por. RM 4; JAN PAWEŁ II, *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego w Rzymie, 24 IX 2000), „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 11-12, 16.

⁸⁹ B. KOCHANIEWICZ, *Stan mariologii na progu trzeciego tysiąclecia*, „Salvatoris Mater” 3(2000) nr 3, 259. Por. T.D. ŁUKASZUK, *Chrystologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI «Marialis cultus» na temat rozwoju należytej pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1991, 183.

⁹⁰ A. WOJTCZAK, *Zasady pobożności maryjnej...*, 123-124. Por. DM 9; J. KUMALA, *Formuła «Per Iesum ad Mariam»...*, 243-245.

Posoborowa mariologia nawołuje do przezwyciężenia „pustki pneumatologicznej” w czci maryjnej⁹¹. Paweł VI zachęca duszpasterzy, *aby bardziej wnikliwie i dokładnie przestudiowali dzieło Ducha w historii zbawienia i aby za ich sprawą księgi i formuły chrześcijańskiej pobożności naświetlały Jego ożywiające działanie. Takie rozważania mogą naświetlić zwłaszcza ściśły związek między Duchem Bożym a Dziewicą Nazaretąnską i ich wspólne oddziaływanie na Kościół*⁹². Jan Paweł II precyzuje zaś, że Jej zbawczy wpływ na Kościół, czyli macierzyńskie pośrednictwo, jest podtrzymywane przez Ducha, który zapewnia mu skuteczność⁹³. Dlatego przedkładana wiernym ikona Maryi winna ukazywać Ją ściśle złączoną z Duchem. Ona jest Mu najbliższa. Nie przesłania Go ani nie zastępuje. W Niej staje się dla nas najbardziej konkretny i zrozumiały. Od Niej uczymy się też otwarcia na Ducha. Jeśli duszpasterstwo będzie podążać w tym kierunku, to cześć maryjna stanie się istotnym czynnikiem ukazującym ożywiające działanie i rolę współpracy z Duchem Świętym⁹⁴.

Kult oddawany Maryi ma wykazywać swoją wewnętrzną treść eklezjalną. Chodzi w nim o ukazanie miejsca, jakie zajmuje Ona w Kościele. Jest nie tylko jego Matką, ale także najpiękniejszą cząstką, pierwszą i najdoskonalszą uczennicą Chrystusa, czyli wzorem wiary, nadziei, miłości i posłuszeństwa woli Bożej⁹⁵. Jest to pobożność „z Maryją” i „jak Maryja”, która polega na Jej kontemplowaniu i naśladowaniu⁹⁶. Wymaga to przemiany życia, pobudza do aktywności i brania współodpowiedzialności za Kościół. Z odkrywania i kontemplowania w Matce Jezusa eklezjalnego misterium rodzi się wielbienie Boga. Miłość do Kościoła przechodzi *w miłość do Maryi i odwrotnie, gdyż jedna bez drugiej nie może istnieć*⁹⁷.

Mariologię cechuje *zainteresowanie antropologią*⁹⁸, przez co wskazuje ona, że kult maryjny pozostaje pod wpływem społeczno-kulturowych uwarunkowań. Należy zatem w diakonii słowa odróżnić jego treść od zmiennej formy zależnej od różnych okoliczności czasów i miejsca, odmiennej mentalności ludzi i tradycji kulturowej⁹⁹. Wiodącym „znakiem

⁹¹ Por. D. BERTETTO, *La Madonna oggi. Sintesi mariana attuale*, Roma 1975, 352-353; R. LAURENTIN, *Mary and the Holy Spirit*, w: *Mary in Faith and Life in the New Age of the Church*, Ndola 1983, 269.

⁹² MC 28. Por. MDFID 8.

⁹³ Por. RM 38, 43-44; S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. WILSKI, *Macierzyńskie pośrednictwo w Duchu Świętym*, w: Jan Paweł II, *Matka Odkupiciela...*, 216-218.

⁹⁴ Por. M. WSZOŁEK, *Pneumagogijna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka...*, 220.

⁹⁵ Por. MC 28, 35; MDFID 9; T. SIUDY, *Eklezjologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka...*, 221-234.

⁹⁶ Por. MC 17-20.

⁹⁷ TAMŻE, 28. Por. MDFID 20.

⁹⁸ MDFID 15.

⁹⁹ Por. MC 24, 36, 38; E. DURLAK, *Antropologiczna droga odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka...*, 424-425.

czasu” pozostaje dziś troska o kształt i kierunek promocji kobiety w Kościele i świecie, stąd trzeba ukazywać Maryję nie daleką i wyniosłą, ale Maryję z ludu, ubogą, uczącą się i dojrzewającą, pytającą i rozważającą, pokorną i dzielną, pracującą i cierpiącą, która z wiarą, nadzieją i miłością przyjmuje Boże działanie i uczestniczy w „wydarzeniu wieków”. W takiej Jej ikonie odnajdzie się każda kobieta i każdy chrześcijanin, gdyż Maryja jest wzorem ucznia Chrystusa¹⁰⁰.

W przepowiadaniu maryjnym należy dbać o formę, styl i precyzję języka. Chodzi o to, by unikać jednostronności (np. mariocentryzm), taniego sentymentalizmu i apokryficzności, powierzchowności i zbytnej improwizacji. Słowo o Maryi ma być oparte na prawdzie Ewangelii i uzasadnione teologicznie. Nie może rodzić u odbiorcy błędnego rozumienia roli Maryi w życiu chrześcijańskim¹⁰¹. Jeśli mariologia wycofała z języka kilka tradycyjnych terminów, np. „Współodkupicielka”, „Wszechpośredniczka”, „Szafarka łask”, „oddanie się Maryi” i zastąpiła je terminologią bardziej poprawną: „Socia Christi”, „Służebnica Pańska”, „pośrednictwo macierzyńskie i podporządkowane”, „pośrednictwo w Chrystusie”, „zawierzenie Maryi”, to podobną operację należy przeprowadzić w posłudze słowa. Z drugiej strony, nie wolno ulegać w niej *pokusie przeintelektualizowania, która mogłaby raczej zaciemnić niż rozjaśnić chrześcijańskie sumienia*¹⁰². Stąd Jan Paweł II prosi Maryję: *Spraw, abysmy – głosiciele Ewangelii – rozumieli zawsze, że oprócz planów, technik, strategii i przygotowań, ewangelizacja to zanurzenie się w tajemnicy Chrystusa i próba przekazania braciom czegoś z jej treści*¹⁰³.

Głoszenie słowa Bożego pozostaje na służbie liturgicznej i ludowej pobożności maryjnej. Celebracje liturgiczne i wszelkie nabożeństwa maryjne zakładają wiarę (*lex credendi*), wyrażają ją (*lex orandi*) i wzmacniają. Stanowią one drugą płaszczyznę odnowy duszpasterstwa maryjnego. Jest konieczne – stwierdza Kongregacja Kultu Bożego – *aby wyobrażenie o Matce Bożej odpowiadało istotnym przekazom Ewangelii i było zgodne z wiarą Kościoła, niezależnie od poszczególnych form kultu. Istotnie, jakkolwiek forma błędu doktrynalnego nie może stworzyć zdrowych form pobożności maryjnej*¹⁰⁴. Regulują je te same zasady, co posługę słowa. Streszczają się one w formule „Maryja w kontekście”. Ciekawe

¹⁰⁰ Por. MDFID 21; *Jaka Maryja dla polskich kobiet dzisiaj?*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 250.

¹⁰¹ Por. T. LEWANDOWSKI, *Implikacje homiletyczne soborowej mariologii...*, 70-73; M. ZAJĄC, *Katecheza maryjna w Polsce...*, 325.

¹⁰² KONGREGACJA DO SPRAW DUCHOWIENSTWA, *Kapłan, głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (19 III 1999), Poznań 1999, 17.

¹⁰³ JAN PAWEŁ II, *Nabożeństwo ludu do Maryi podstawą ewangelizacji* (Homilia w Belem, 8 VII 1980), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, 121.

¹⁰⁴ WPRM 68.

pozostaje jednak to, jak ożywione zainteresowanie współczesnej mariologii kultem maryjnym wyraża się *w ocenie jego wyrazu liturgicznego, a także wielorakich przejawów pobożności ludowej oraz w pogłębieniu spojrzenia na ich wzajemne powiązanie*¹⁰⁵.

Sobór Watykański II i Magisterium posoborowe koncentrują pobożność maryjną na liturgii. Stanowi to istotne *novum* w mariologii katolickiej. Dotąd, kiedy mówiono o pobożności maryjnej, utożsamiano ją zazwyczaj z modlitwami i praktykami prywatnymi. Wynikało to z faktu, że od średniowiecza do Vaticanum II obserwuje się kierunek od liturgii do nabożeństw ludowych. Dopiero ostatni Sobór napomina *wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny*¹⁰⁶. Pierwszeństwo liturgii wynika z faktu, że mamy w niej do czynienia z rzeczywistą obecnością zbawczej tajemnicy Chrystusa oraz jednością kultu zewnętrznego i życia chrześcijańskiego. Konkretniej mówiąc, *kult nie wyczerpuje się w obrzędach, które byłyby celem samym w sobie, lecz jest miejscem uprzywilejowanym, w którym aktualizuje się wzajemny związek Boga z człowiekiem przez skierowane do niego wezwanie Boże i odpowiedź na nie człowieka, przy czym zarówno wezwanie, jak i odpowiedź dokonują się w zbawczym dziele Chrystusa*¹⁰⁷.

Reguła ta odnosi się w całości do liturgicznego kultu maryjnego. Kluczem do jej zrozumienia jest soborowa *Konstytucja o liturgii*. Umieszcza ona Maryję w kontekście Chrystusowego roku liturgicznego i podaje przemawiające za tym racje: *Obchodząc roczny cykl misterii Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozdzielnie węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wystawia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przezroczystym obrazie z radością ogląda to, czym pragnie i spodziewa się być*¹⁰⁸. Oznacza to, że liturgiczny kult Maryi nie popadnie nigdy w mariocentryzm. Należy go dowartościować w duszpasterstwie¹⁰⁹.

Wyrazem troski Kościoła o niego są nowe księgi liturgiczne. I tak *Mszal rzymski* Pawła VI przynosi nieco inne rozmieszczenie świąt maryjnych w roku liturgicznym, a także dokładniejszą ich gradację hierarchiczną wraz ze zniesieniem świąt o wątpliwej wartości teologicznej¹¹⁰.

¹⁰⁵ MDFID 13.

¹⁰⁶ LG 67.

¹⁰⁷ A. WOJTCZAK, *Ku pełnej harmonii między ludową pobożnością maryjną i liturgią*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 19(2005) 147-148. Por. J. SROKA, *Liturgiczna droga odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka...*, 287-289.

¹⁰⁸ SC 103. Por. W. MIXA, *Seelsorge*, w: *Marienlexikon*, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, t. 6, St. Ottilien 1994, 123.

¹⁰⁹ Por. J. KUDASIEWICZ, *Pismo święte...*, 63.

¹¹⁰ Por. MC 8-9.

Potwierdzeniem ducha soborowego są także maryjne wątki w modlitwach eucharystycznych i euchologii sakramentalnej. Równie wielką kartą odnowionej pobożności maryjnej jest *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Zawiera on 48 formularzy mszalnych utkanych z tekstów biblijnych. Dołączony do niego *Lekcjonarz* unika tekstów Pisma Świętego odnoszonych do Maryi w sposób jedynie akomodowany. Dorobek tradycji patrystycznej widoczny jest zaś w czytaniach *Liturgii godzin*¹¹¹.

W tekstach liturgicznych weryfikuje się zasada: *lex credendi – lex orandi*. Dają one pasterzom wzory, jak mówić o Maryi i jak Ją czcić. Nadal jednak pastoralnym problemem pozostaje „hierarchia prawd”, o której decyduje ich *powiązanie z zasadniczymi podstawami wiary chrześcijańskiej*¹¹². Mariologia nie ma wątpliwości, że na szczycie prawd maryjnych stoi dogmat o Bożej Matce. Wiąże się on wewnętrznie z prawdą o Chrystusie i artykułem wiary o Trójcy Przenajświętszej. Pozostałe prawdy maryjne łączą się wyraźniej z nauką o człowieku i Kościele. *Natomiast w kalendarzu liturgicznym – stwierdza S. C. Napiórkowski – najuroczyściej obchodzi się Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie, a więc wcale nie najważniejsze misteria Maryi*¹¹³. Za ten stan nie należy winić tylko duszpasterzy, ale też niefortunne umieszczenie uroczystości Bożej Rodzicielki w kalendarzu liturgicznym. *Przecież 1 stycznia – realistycznie ocenia Z. Nosowski – większość ludzi odsypia noc sylwestrową, a ci, którym jeszcze chce się myśleć, skupiają się nad papieskim orędziem na Dzień Pokoju*¹¹⁴.

Kult liturgiczny nie wyczerpuje jednak *wszystkich możliwości wyrażania czci Ludu Bożego oddawanej Matce Bożej*¹¹⁵. Istnieje także *maryjna pobożność ludowa, zróżnicowana w swoich zewnętrznych formach i głęboka w motywacjach, która jest ważnym i uniwersalnym faktem kościelnym. Wyphływa ona z wiary i miłości Ludu Bożego do Chrystusa [...] oraz ze sposobu zbawczej misji, którą Bóg powierzył Maryi z Nazaretu i w której jest Ona nie tylko Matką Pana i Zbawiciela, lecz również, na płaszczyźnie łaski, Matką wszystkich ludzi*¹¹⁶. Dobrze rozumieją oni ścisłą więź Jezusa z Matką. Wyczuwają intuicyjnie Jej świętość. Ufają Jej, są pewni Jej wstawiennictwa. *Obchodzą z radością Jej święta, chętnie biorą udział w procesjach, pielgrzymują do Jej sanktuariów, lubią śpiewać ku*

¹¹¹ Por. TAMŻE, 13; J. SROKA, *Liturgiczna droga odnowy kultu maryjnego...*, 290-291.

¹¹² DE 11.

¹¹³ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie*, w: TENŻE, *Matka Pana. (Problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Niepokalanów 1998, 161.

¹¹⁴ Z. NOSOWSKI, *Posrednictwo Maryi: od teologii do duszpasterstwa*, w: JAN PAWEŁ II, *Matka Odkupiciela...*, 272.

¹¹⁵ DPLL 183.

¹¹⁶ TAMŻE.

*Jej czci i składać dziękczynne wota*¹¹⁷. Znaczy to, że pobożność ludowa jest rzeczywistością żywą. Kryje w sobie potężny dynamizm religijny. Nie jest ona *bynajmniej* – dowodzi Jan Paweł II – *nieokreślonym uczuciem, pozbawionym solidnej podstawy doktrynalnej, jak gdyby jakąś niższą formą religijności. Przeciwnie, wielokrotnie jest prawdziwym wyrazem duszy ogarniętej łaską i ukształtowanej w szczęśliwym spotkaniu dzieła ewangelizacji i miejscowej kultury*¹¹⁸.

Z tych względów pierwszą i zasadniczą funkcją duszpasterzy jest akceptacja maryjnej pobożności ludowej, a więc przyjęcie jej jako daru, unikanie zaś całkowitego jej odrzucenia lub niszczącej terapii. *Nie można owej pobożności ludowej* – głosi list apostolski *Vicesimus quintus annus* – *lekceważyć ani traktować jej z obojętnością czy pogardą, jest ona bowiem bogata w różnorakie wartości*¹¹⁹. Jej dyskretną apologię prowadzi też encyklika *Redemptoris Mater*, kiedy oznajmia, że zdrowa duchowość i pobożność maryjna wyrastają z *całej Tradycji*, którą stanowi *historyczne doświadczenie osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących wśród różnych ludów i narodów na całym globie*¹²⁰. Umieszczenie kategorii „doświadczenia” wewnątrz Tradycji wiary jest czymś nowym. Fakt ten posiada ważne reperkusje pastoralne, gdyż przekonuje, że dziś Kościoła kształtowane jest nie tylko przez współczesność, ale też przez odwoływanie się do wcześniejszych doświadczeń i ich interpretację. W tym sensie pobożność oparta na wielkich apostołach maryjnych zyskuje znaczący impuls¹²¹.

Obok niezaprzeczalnych walorów ludowa pobożność maryjna wykazuje niepokojące braki. Jej znamioną cechą jest to, że nie pokrywa się w pełni z kościelnymi treściami wiary i ich oficjalnymi środkami wyrazu. *Nierzadko jest ona podatna* – przyznaje adhortacja *Evangelii nuntiandi* – *na wpływ wielu fałszywych form religijności i zbliża się nawet do zabobonu; często polega na najniższym poziomie kultu religijnego, który nie prowadzi do należytego aktu wiary; może też skłaniać do tworzenia sekt i stronnictw, co zagraża samej wspólnotcie Kościoła*¹²². *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* jest jeszcze bardziej konkretne. Wylicza niebezpieczeństwa, które mogą jej zagrażać. Należą do nich powierzchowność w rozumieniu wiary, słaby kontakt z Biblią, tendencja do od-

¹¹⁷ TAMŻE; WPRM 67. Por. MDFID 15.

¹¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Odpowiedzialność za innych* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej w Zapopan, 30 I 1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, 21.

¹¹⁹ TENŻE, *List apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej «Sacrosanctum concilium» o świętej liturgii* (4 XII 1988), 18, Watykan 1988, 28.

¹²⁰ RM 48.

¹²¹ Por. A. WOJTCZAK, *Ku pełnej harmonii...*, 145.

¹²² PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi o ewangelizacji w świecie współczesnym* (8 XII 1975), 48, w: *W kręgu Dobrej Nowiny*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 41.

dzielania przeżyć kultycznych od zaangażowania w życie chrześcijańskie, rozdziew pomiędzy wiarą a postępowaniem, przesadny rytualizm, skomercjalizowanie kultu (zbytnie skupienie się na handlu dewocjonaliami), wynajdywanie spektakularnych znaków, gestów i formu¹²³.

Wszystko to wymaga bardzo uważnej troski duszpasterskiej. Ambiwalentny charakter ludowej pobożności maryjnej sprawia, że jej osąd nie jest zadaniem łatwym. Granice między jej blaskami i cieniami są niezwykle łatwo przekraczalne. Akulturacja i czystość wiary to dwa przeciwne wektory. Ludowa pobożność nigdy nie istnieje w stanie czystym. Ciągłe przyjmuje i odrzuca, wchłania i się oczyszcza. Dlatego trzeba otworzyć się *na zrozumienie jej wewnętrznej złożoności i odkrycie jej nie sfalszowanych wartości*¹²⁴. Tam, gdzie do głosu dochodzi uczucie i miłość do Matki, tam trudno zachować umiar i poprawność. Dlatego należy wykorzystać każdą *sposobność, aby wyjaśniać, oczyszczać i umacniać wiarę wiernego ludu, choćby była nawet naznaczona piętnem rodzimego folkloru*¹²⁵.

Nie można pozostawić maryjnej pobożności ludowej własnemu, naturalnemu rozwojowi. Żeby przeciwdziałać jej ewentualnym błędom i wypaczeniom, trzeba ją ewangelizować, *ubogacając ją tym samym coraz bardziej w treści solidne, prawdziwie chrześcijańskie*¹²⁶. Będzie ją to stopniowo uwalniało od braków, oczyszczało i umacniało, aby w miejsce dwuznaczności nabrała ona poprawnego oblicza stanowiącego wyraz wiary, nadziei i miłości¹²⁷. Normatywny dla niej pozostaje kult liturgiczny. Adhortacja *Marialis cultus* uznaje jednoznacznie, że *liturgia święta z powodu swej szczególnej roli w kulcie Bożym jest złotą zasadą chrześcijańskiej pobożności*¹²⁸. W każdym przypadku – precyzuje *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii – w odniesieniu do maryjnej pobożności ludowej, liturgia powinna stanowić zawsze «formę przykładową», źródło natchnienia, stały punkt odniesienia i ostateczny cel*¹²⁹. Nie może zabraknąć duszpasterzom światła prawdy, *aby byli silni i zarazem wyrozumiali, gdy będą musieli prostować i oczyszczać skrzywienia pobożności ludu*¹³⁰.

¹²³ DPLL 65. Por. A. WOJTCZAK, *Ku pełnej harmonii...*, 146.

¹²⁴ EN 48.

¹²⁵ JAN PAWEŁ II, *Nabożeństwo ludu...*, 119.

¹²⁶ TENŻE, *Słowo nadziei dla pracy duszpasterskiej* (Przemówienie do biskupów francuskich z regionu prowincji śródziemnomorskiej, 18 XI 1982), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie*, t. 5/2: (czerwiec-grudzień 1982), Poznań 1996, 803.

¹²⁷ Por. TENŻE, *Ewangelizacja pobożności ludowej dla bardziej świadomego uczestnictwa w liturgii* (Przemówienie do konferencji biskupów Abrazji i Molise, 24 IV 1986), w: TAMŻE, t. 9/1: (styczeń-czerwiec 1986), Poznań 2005, 566.

¹²⁸ MC 23. Por. WPRM 69-71; L. SCHEFFCZYK, *Neue Impulse zur Marienverehrung*, St. Ottilien 1974, 41-61.

¹²⁹ DPLL 184.

¹³⁰ JAN PAWEŁ II, *Nabożeństwo ludu...*, 121. Por. J. KUMALA, *Formuła «Per Iesum ad Mariam»...*, 228-231.

Od tego obowiązku nie mogą się pod żadnym pozorem dyspensować, a tym bardziej iść po linii najmniejszego oporu, przyjmując lub kształtując pobożność według upodobań wiernych. Duszpasterz nie jest wyłącznie *echem wspólnoty parafialnej, lecz musi być również jej przewodnikiem, który cierpliwie i stopniowo wyprowadza lud z ciasnej i sentymentalnej religijności w świat wielkich spraw Bożych*¹³¹.

Nabożeństwa maryjne stanowią typowy wyraz pobożności ludowej. Nie dziwi zatem, że posoborowa mariologia dba o ich rozwój i poprawność teologicznej treści. Przypomina także duszpasterzom, że troska o nie należy do ich fundamentalnych zadań¹³², domaga się od nich wysiłku, roztropności duszpasterskiej i stanowczości w respektowaniu norm i wskazań Kościoła w tym względzie, oraz popierania szczególnie tych nabożeństw i praktyk, które są zalecane przez Magisterium Kościoła.

Już *Marialis cultus* zachęca do ożywienia modlitwy *Anioł Pański* i różańca, które wprawdzie nie należą do liturgii, ale zgodne są z jej duchem i rytmem. Cechuje je też ewangeliczny charakter¹³³. Jan Paweł II w liście *Rosarium Virginis Mariae* rozwija motyw różańca, wskazując, że jest on *modlitwą maryjną o sercu chrystologicznym*¹³⁴; proponuje także cykl „tajemnic światła” oraz wskazówki metodyczne, które mogą służyć rozbudzeniu duszpasterstwa różańcowego i jednocześnie chronić je przed wypaczeniem jego znaczenia i funkcji¹³⁵. *Wskazania i propozycje Roku Maryjnego* z 1987 roku poszerzają gamę praktyk maryjnych, które harmonizują z kultem liturgicznym, o *nabożeństwa słowa Bożego, miesiące maryjne, Litanię do NMP, akty poświęcenia się Matce Bożej, szkaplerze i pielgrzymki do sanktuariów maryjnych*¹³⁶. Jeszcze dalej idzie *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, ponieważ do wspomnianych już form dodaje jeszcze *medaliki maryjne i hymn Akatyst*¹³⁷.

Tym, co uderza we współczesnej mariologii, zwłaszcza w życiu i nauczaniu Jana Pawła II, jest odnowiona interpretacja prawdy o *ofiarowaniu się Maryi*. Jego posługa biskupia i papieska odbywała się pod hasłem „Totus tuus”. *Formuła ta – wyjaśnia Papież – nie ma tylko charakteru pobożnościowego, nie jest wyrazem tylko dewocji, lecz jest czymś więcej*¹³⁸. Będąc świadom podnoszonych zastrzeżeń natury teologicznej pod adresem tej formy

¹³¹ A. LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa. Zarys homiletyki ogólnej*, Warszawa 1980, 120.

¹³² Por. DPLL 185.

¹³³ Por. MC 41-52; J. SROKA, *Liturgiczna droga odnowy kultu maryjnego...*, 311-317.

¹³⁴ RVM 1. Por. A. WOJTCZAK, *Różaniec – modlitwa maryjna o sercu chrystologicznym*, „Collectanea Theologica” 73(2003) nr 4, 75-99.

¹³⁵ Por. RVM 28; J. KUDASIEWICZ, *Pismo święte...*, 66-69.

¹³⁶ WPRM 58-60, 63, 77-79, 86, 88.

¹³⁷ DPLL 206-207.

¹³⁸ *Przekroczyć próg nadziei...*, 157.

pobożności, wskazuje na potrzebę jej pogłębienia. W tym celu odwołuje się do podstawowej prawdy chrześcijańskiej, która uczy, że w znaczeniu ścisłym możemy się „oddać”, „ofiarować” tylko samemu Bogu, ponieważ od Niego zależy w porządku natury i łaski: *wszyscy poszczególni ludzie są oddani Ojcu Przedwiecznemu mocą Chrystusowego odkupienia. Oddani w przebitym na krzyżu Sercu Odkupiciela*¹³⁹. Zawierzenie się Maryi jest natomiast *odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności na miłość matki*¹⁴⁰. *Ów stosunek synowski – to zawierzenie się syna matce – nie tylko ma swój początek w Chrystusie, a także – można powiedzieć – do Niego jest skierowane*¹⁴¹. Wynika z tego, że oddajemy się Chrystusowi, a w Nim Ojcu, Maryi zaś zawierzamy to oddanie, czyli czynimy je za Jej przykładem i macierzyńskim wstawiennictwem.

Papieska intuicja zasługuje nie tylko na dalszą analizę mariologów¹⁴², ale także na docenienie i upowszechnienie jej w duszpasterstwie. W aktach zawierzenia Maryja nie może jawić się jako wielkość paralelna do Chrystusa, lecz przeciwnie, winny one ukazywać Ją jako Matkę i Służebnicę Pana. Zawierzyć się Jej znaczy: zawierzyć Jej słowom: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). W tym sensie droga maryjnego zawierzenia może inspirować nową ewangelizację, ożywiać wiarę w zwycięstwo dobra nad złem i mobilizować do współpracy w dziele Odkupienia¹⁴³.

Tak oto pojawia się trzecia płaszczyzna duszpasterstwa maryjnego, którą definiuje formuła „lex vivendi”. *Kościół – czytamy w Marialis cultus – stawiał zawsze wiernym Dziewicę Maryję za wzór do naśladowania wcale nie pod względem trybu życia, jaki prowadziła, a tym mniej, gdy idzie o warunki społeczno-kulturowe, w jakich żyła, które obecnie prawie wszędzie się zmieniły. Stawia Ją za wzór ze względu na to, że w Jej [...] warunkach życia, z pełną świadomością swojego zadania, oddała się woli Boga (por. Łk 1, 38), że przyjęła Jego słowo, że motywy Jej postępowania umacniała miłość i wola służenia, że była pierwszą i najlepszą uczennicą Chrystusa. To właśnie ma powszechną i trwałą moc przykładu*¹⁴⁴.

¹³⁹ JAN PAWEŁ II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, 160. Por. DPLL 204; BENEDIKT XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła* (Homilia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 XII 2005), „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 2, 44.

¹⁴⁰ RM 45.

¹⁴¹ TAMŻE, 46.

¹⁴² Por. L. SCHEFFCZYK, *Die «Marienweihe» in Leben und Lehre Johannes Pauls II. unter systematischen Aspekt*, w: *Totus tuus. Maria in Leben und Lehre Johannes Pauls II.*, red. A. ZIEGENAUS, Regensburg 2004, 109-124; K. PEK, «Totus tuus» odnowione, „Roczniki Teologiczne” 53(2006) z. 2, 163-175.

¹⁴³ Por. A. WOJTCZAK, *Pastoralne przesłanie nauki Jana Pawła II o chrystocentryzmie pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 2, 214.

¹⁴⁴ MC 35. Por. MDFID 21.

Wynika ona z faktu, że Maryja jest postrzegana w świetle Biblii. Jej naukę o Maryi da się też odczytać w kontekście aktualnych wyobrażeń o człowieku. Trzeba jednak pamiętać, że to nie one są normą dla Biblii, ale ona jest normą ich kształtowania: *Ludzie naszych czasów* – dodaje Paweł VI – *powinni szukać w słowie Bożym potwierdzenia swego sposobu poznawania rzeczywistości. [...] Powinni swoje pojęcia antropologiczne i płynące z nich problemy zestawiać z postacią Błogosławionej Maryi Dziewicy, taką, jaką jest przedstawiona w Ewangelii*¹⁴⁵.

Ten model pobożności poleca mariologia posoborowa. Maryja jawi się w nim w pośrodku pielgrzymującego Kościoła jako pierwsza wśród wierzących. Koncentrują się oni nie tylko na prośbie do Niej, ale też na Jej naśladowaniu. *Jest to* – pisze T. Siudy – *pobożność «na wzór Maryi», która nie tyle obiecuje, ile wymaga, nie jest sentymentalnym przeżyciem, lecz wiąże się z trudem dorastania do pełni chrześcijaństwa*¹⁴⁶. W sumie Maryja widziana przez „pryzmat wiary” staje się im bliższa od Maryi widzianej jedynie przez „pryzmat przywilejów”.

W związku z tym istnieje w wymiarze pastoralnym pilna potrzeba upowszechniania ewangelicznego obrazu Maryi jako „Pierwszej Chrześcijanki” i „Uczennicy Chrystusa”. *Wszystkie nabożeństwa maryjne winny mieć charakter formacyjny, a nie tylko pobożnościowy*¹⁴⁷. Innymi słowy, mają ukazywać, że Maryja nie jest nigdy celem, lecz idealnym wzorem życia chrześcijańskiego, oraz rozbudzać wiarę i chęć autentycznego naśladowania przykładu Jej życia. Pielgrzymki do sanktuariów nie mogą być zaś schronieniem przed światem, a pobożność maryjna sposobem na „łatwiejszą” czy „alternatywną” drogę życia chrześcijańskiego. W Maryi otrzymujemy szczególny wyraz podobieństwa do Chrystusa i bliskości względem Niego¹⁴⁸. Dlatego też *nabożeństwa i kazania maryjne mają kierować w taki sposób nasz wzrok wiary na Nią, by uczyć się na Jej przykładzie, co znaczy «żyć dla Chrystusa» i należeć do Niego całkowicie. Jej wzorczość zobowiązuje, jest normą, której nie można pominąć*¹⁴⁹. Duszpasterskie wskazanie na przykład Maryi ma przekonać, że mnożenie do Niej próśb bez szczerego wysiłku kroczenia Jej drogą byłoby niepełnym, zafałszowanym nabożeństwem do Niej.

¹⁴⁵ MC 37. Por. J. KEMPA, *Maryja Nauczycielką życia chrześcijańskiego. Praktyczne implikacje chrystocentrycznej duchowości maryjnej*, w: KOMISJA DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI, *Naśladować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2003/2004*, red. P. KURZELA, A. LISKOWACKA, Katowice 2003, 242-243.

¹⁴⁶ T. SIUDY, *Oblicza polskiej pobożności maryjnej*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 307-308.

¹⁴⁷ *II Polski Synod Plenarny...*, 276.

¹⁴⁸ Por. MP 76.

¹⁴⁹ A. WOJTCZAK, *Pastoralne przesłanie...*, 219.

Duszpasterstwo maryjne może być skuteczną szkołą „dojrzewania w wierze”. Maryja uczy *zawierzenia obietnicom Chrystusa*¹⁵⁰, a także *przeżywania wiary jako doświadczenia zmuszającego do wysiłku i zaangażowania, które na każdym etapie życia i we wszystkich sytuacjach wymaga odwagi i wytrwałości*¹⁵¹. Należy o tym ciągle przypominać, zwłaszcza kiedy wielu wierzących nie potrafi oprzeć się zeświecczonym i zdechrystianizowanym stylom życia. Maryja zaprasza ochrzczonych do troski o rozwój wiary, dojrzewanie w niej i zachęca do zachowania zgodności między wyznawaną wiarą i codziennym postępowaniem. Jest w tej intuicji zawarte wołanie o misyjny profil duszpasterstwa, a więc, aby objęło ono większą troską tych, którzy zostali ochrzczeni i otrzymali wiarę, ale w niej nie wzrastają lub z różnych powodów oddalili się od Chrystusa¹⁵². Duszpasterze winni też ukazywać Maryję jako odczuwającą cierpienia i potrzeby ludzkie. Jej współczucie nie ogranicza się do uczuciowej bliskości, lecz wyraża w pomocy. Obraz matczynej troski Maryi, która pochyła się nad ludzkimi problemami, powinien – według Jana Pawła II – *przynaglać chrześcijan, [...] aby mnożyli konkretne i widzialne świadectwa miłości, która pozwoli pokornym i cierpiącym naszej epoki mieć udział w obietnicach i nadziejach nowego świata, narodzonego z Paschy*¹⁵³. Tak uformowane duszpasterstwo będzie stanowić szkołę prawdziwych apostołów Chrystusowych.

W podsumowaniu narzuca się wniosek, że od Vaticanum II mariologia apeluje nie tylko o odnowę duszpasterstwa, ale wskazuje także jej kryteria i sposoby. Co więcej, *Lumen gentium*, *Marialis cultus*, *Redemptoris Mater*, *Rosarium Virginis Mariae* oraz wypowiedzi mariologów stanowią wzory owej odnowy. W duszpasterstwie następują powolne przemiany na lepsze. Winny one być kontynuowane, albowiem przez odnowę posługi pastoralnej dokonuje się odnowa pobożności maryjnej. Winna ona być zgodna z wiarą Kościoła. Chrześcijańskie prawo wiary (*lex credendi*) domaga się, aby odpowiadało mu prawo modlitwy (*lex orandi*). Ono zaś powinno być źródłem natchnienia dla owocnego życia chrześcijańskiego (*lex vivendi*).

¹⁵⁰ JAN PAWEŁ II, *Wpływ Maryi...*, 118.

¹⁵¹ TAMŻE, 117.

¹⁵² Por. Z. CZERWIŃSKI, *Duszpasterskie przesłanie encykliki «Redemptoris Mater»*, w: JAN PAWEŁ II, *Matka Odkupiciela...*, 143-147.

¹⁵³ JAN PAWEŁ II, *Wpływ Maryi...*, 119. Por. DCE 41-42.

2. Odkrywanie roli Maryi wobec palących wyzwań duszpasterskich naszych czasów

Z przedłożonych dotychczas refleksji wynika, że mariologia jest aktualna, nieodzowna w rozważaniu zagadnień pastoralnych. Obfituje ona w szereg wątków nowych albo podejmowanych w nowej perspektywie. Odkrywa też – dodaje Kongregacja Wychowania Katolickiego – rolę *Maryi wobec niektórych palących problemów duszpasterskich naszych czasów (troska o życie, wybór ubogich, głoszenie słowa)*¹⁵⁴. Jan Paweł II wydłuża listę *priorytetów duszpasterskich*¹⁵⁵, które stoją przed Kościołem u progu trzeciego tysiąclecia i zapewnia, że Maryja jest *promienną Jutrzenką i niezawodną Przewodniczką*¹⁵⁶ na drodze ich realizacji.

Wśród aktualnych wyzwań pastoralnych na czoło wysuwa się *powinność czynnej troski o poszanowanie życia każdej ludzkiej istoty od poczęcia aż do naturalnej śmierci*¹⁵⁷. Właśnie Maryja jest *bardzo ściśle i osobiście związana z «Ewangelią życia»*¹⁵⁸. Wypowiadając swoje „fiat” w chwili zwiastowania, zgodziła się w imieniu i ku pożytkowi wszystkich, aby w Jej dziewiczym łonie począł się Jezus, który jest „Życiem”. Akceptując dar Bożego macierzyństwa, Matka Pana uświadamia wierzącym, że życie ludzkie jest święte od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Wpatrzeni w swoją Matkę winni oni *coraz bardziej cenić życie i chronić dar życia*¹⁵⁹. W duszpasterstwie należy więc dowartościować macierzyństwo, czyli oprócz działających ruchów, mających na celu obronę nienarodzonych dzieci, popierać domy dla samotnych matek, które mimo trudnej sytuacji pozostają otwarte na dar życia. Obraz Maryi z Dzieciątkiem Jezus może być wykorzystany w duszpasterstwie rodzin, które są zagrożone widmem gwałtownego spadku urodzin i skłaniają się do aborcji¹⁶⁰.

*W małżeństwie, wyniesionym do godności sakramentu, wyraża się też «wielka tajemnica» oblubieńczej miłości, jaką Chrystus darzy swój Kościół*¹⁶¹. Maryja jest także wzorem pięknej miłości, która zaczyna się

¹⁵⁴ MDFID 16. Por. E. GROSS, *Mariologie im Religionsunterricht heute? Bemerkungen zur schulischen Realisierung des Marianischen Jahres*, „Forum Katholische Theologie” 4(1988) Hf. 2, 97.

¹⁵⁵ NMI 29.

¹⁵⁶ TAMŻE, 58.

¹⁵⁷ TAMŻE, 50.

¹⁵⁸ EV 102.

¹⁵⁹ *II Polski Synod Plenarny...*, 276.

¹⁶⁰ Por. S. NOWAK, *Maryja wzorem wiary w świetle listu apostołskiego «Tertio millennio adveniente»*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki. Program duszpasterski na rok 1996/1997*, red. E. SZCZOTOK, A. LISKOWACKA, Katowice 1996, 384.

¹⁶¹ NMI 47.

podczas zwiastowania, kiedy Anioł kieruje do Niej słowa powołania na Matkę Syna Bożego¹⁶². W Jej historii miłości *małżonkowie mogą odkryć to, co jest najistotniejsze w historii ich własnej miłości*. Oznacza to, że maryjny profil duszpasterstwa małżonków i narzeczonych pomoże przenieść ich *doświadczenia w obszar wiary, zobaczyć życie ludzkie jako dialog z Bogiem, którego owocem jest prawdziwy dialog z człowiekiem w miłości*¹⁶³. W Maryi – pisze J. Ratzinger – *uwidacznia się prawdziwa wielkość i najgłębsza prostota mistyki chrześcijańskiej: nie polega ona na niezwykłych zjawiskach, na ekstazie i wizjach, lecz na ciągłej wymianie istnienia istoty stworzonej ze Stwórcą, na wymianie, w której stworzenie coraz bardziej otwiera się na Stwórcę i prawdziwie z Nim się jednoczy w świętym związku oblubieńczym i macierzyńskim*¹⁶⁴. W tym kontekście obrazy i figury z wizerunkami Maryi, które znajdują się w mieszkaniach i domach, mają nie tylko przypominać, że rodzina jest Kościołem domowym, ale też gromadzić ją na modlitwę. *Zanoszona wraz z Maryją wyjedna rodzinom wzrost miłości, umocni wierność, napęlni Chrystusowym pokojem*¹⁶⁵.

Następnym wyzwaniem dla pasterzy jest *czynić Kościół domem i szkołą komunii*¹⁶⁶, a tym samym kształtować w wierzących postawę służby i solidarności braterskiej. Oczywiście, *duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas*¹⁶⁷. Krzewienie „duchowości komunii” może jednak dokonywać się także na płaszczyźnie maryjnej. Dziewica z Nazaretu sama nazwała siebie „Służebnicą Pańską”, a potem urzeczywistniała w całej pełni macierzyńską rolę wobec Jezusa i towarzyszyła Mu w Jego posłannictwie Sługi. *W tę służbę włączyła również chęć służenia bliźnim, na co wskazuje związek między epizodami zwiastowania i nawiedzenia. [...] W ten sposób daje chrześcijanom wszystkich czasów wzniósłszy wzór służby*¹⁶⁸. Podobnie na godach w Kanie postawa Maryi przesycona jest duchem służby i solidarności. Wskazywanie w duszpasterstwie na

¹⁶² Por. JAN PAWEŁ II, *List do rodzin z okazji Roku Rodziny* (2 II 1994), 20, „L’Osservatore Romano” 15(1994) nr 3, 30.

¹⁶³ M. POLAK, *Maryja, Matka pięknej miłości w duszpasterstwie narzeczonych*, „Salvatoris Mater” 9(2007) nr 3-4, 203.

¹⁶⁴ J. RATZINGER, «Ty jesteś pełna łaski». *Elementy pobożności maryjnej*, „Communio” 20(2000) nr 6, 146-147.

¹⁶⁵ *II Polski Synod Plenarny...*, 276.

¹⁶⁶ NMI 43.

¹⁶⁷ TAMŻE.

¹⁶⁸ JAN PAWEŁ II, *Posłuszna służebnica Pańska* (Audiencja generalna, 4 IX 1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 205.

powyższe perykopy i rozważanie ich pomoże rozbudzać w wierzących pragnienie niesienia pomocy potrzebującym¹⁶⁹.

Z komunii wewnątrzkościelnej bierze również początek miłosierdzie, składając do podejmowania dzieł czynnej i konkretnej miłości wobec ubogich. *Potrzebna jest dziś* – apeluje list apostolski *Novo millennio ineunte* – nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr¹⁷⁰. I znowu, spoglądając na ubogą Służebnicę Pańską, udającą się służyć swojej krewniej Elżbiecie, dostrzegamy wokół nas osoby wymagające opieki i pomocy. Wiele z nich jest w podeszłym wieku, inne żyją w skrajnym ubóstwie. Osoby te oczekują na naszą posługę¹⁷¹. Z tej racji nie może także pasterzom zabraknąć „wyobraźni miłosierdzia”. Winna ona wyznaczać duszpasterski program Kościoła¹⁷². W jego ramach należy organizować grupy charytatywne, które za wzorem Maryi będą służyć ubogim. Zarówno teologiczne dociekania, jak i doświadczenie życiowe nie pozostawiają cienia wątpliwości, że rozwój autentycznej pobożności maryjnej będzie prowadził zawsze do pogłębienia motywacji charytatywnej i do bardziej aktywnego uczestnictwa w dziele miłosierdzia realizowanego zarówno indywidualnie, jak i wspólnotowo¹⁷³.

Perspektywą, w którą powinna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości¹⁷⁴. Prowadzenie do niej pozostaje szczególnie pilnym zadaniem duszpasterzy. Mogłoby się pozornie wydawać – kontynuuje wątek Papież – że przypominanie tej podstawowej prawdy i wskazywanie jej jako fundamentu programu duszpasterskiego [...] ma niewielkie znaczenie praktyczne. [...] W rzeczywistości jednak podporządkowanie programu duszpasterskiego nadrzędnej idei świętości to decyzja brzemienna w skutkach. Wyraża ona przekonanie, że skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowalającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością. [...] Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do

¹⁶⁹ B. GUMIENIUK, *Maryja – prekursorką pastoralis theologiae perennis*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 80.

¹⁷⁰ NMI 50.

¹⁷¹ *II Polski Synod Plenarny...*, 276. Por. DCE 41.

¹⁷² JAN PAWEŁ II, *Bądźmy świadkami miłosierdzia* (Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej, 18 VIII 2002), „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 9, 21.

¹⁷³ J. WAL, *Miejsce i rola Maryi w formacji charytatywnej*, „Salvatoris Mater” 8(2006) nr 3-4, 176.

¹⁷⁴ NMI 30.

tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku¹⁷⁵. I tutaj znowu z pomocą przychodzi Maryja ze względu na swoją niepokalaną świętość. Spoglądając na Nią, człowiek wierzący uczy się żyć w głębszej jedności z Chrystusem, iść za Nim z żywą wiarą, pokładać w Nim ufność i nadzieję, kochać Go całym sercem¹⁷⁶.

Mariologia odkrywa stopniowo rolę Maryi w procesie nawracania wyznawców Chrystusa. Istotnym jego etapem jest sakrament pokuty i pojednania. Nie jest również bez znaczenia teologiczny fakt, iż najbardziej znana modlitwa maryjna: «Zdrowaś Maryjo» głosi z jednej strony Jej świętość («pełna łaski»), szczególne wyróżnienie («błogosławiona między niewiastami») i najwyższy tytuł do chwały («Matka Boża»), a z drugiej strony wskazuje na grzeszność modlących się i polecających się Jej wstawiennictwu («módl się za nami grzesznymi»)¹⁷⁷. Te motywy maryjne warto wykorzystać w duszpasterstwie, aby zachęcać do praktyki sakramentu pojednania i przez to przeciwdziałać kryzysowi «świadomości grzechu» występującemu we współczesnej kulturze¹⁷⁸. Pożyteczne jest ponadto wyjaśnianie wiernym inwokacji maryjnych („Królowo i Matko miłosierdzia”, „Ucieczko grzesznych”). Są one dowodem ich zaufania do Maryi i wyrazem poczucia własnej grzeszności i szczerzej skruchy¹⁷⁹. Teologicznie wymowny jest także wybór formularza mszalnego o „NMP, Matce pojednania” – zwłaszcza gdy wierni, po przystąpieniu do sakramentu pojednania, pragną uczestniczyć w Eucharystii¹⁸⁰.

Podłożem pedagogiki świętości winno być chrześcijaństwo wyróżniające się nade wszystko sztuką modlitwy. [...] A czyż nie jest to «znakiem czasu» – pyta retorycznie list apostolski *Novo millennio ineunte* – że mimo rozległych procesów laicyzacji obserwujemy dziś w świecie powszechną potrzebę duchowości, która w znacznej mierze ujawnia się właśnie jako nowy głód modlitwy?¹⁸¹. Znaczy to, że wspólnoty chrześcijańskie powinny stawać się prawdziwymi «szkołami modlitwy»¹⁸². Trzeba więc, aby wychowanie do modlitwy stało się wiodącym elementem posługi pasterskiej. Należy tworzyć we wspólnotach parafialnych klimat przesiąknięty modlitwą. Jest ona bardzo trudną sztuką, której trzeba się

¹⁷⁵ TAMŻE.

¹⁷⁶ JAN PAWEŁ II, *Maryja figurą i wzorcem Kościoła* (Audienca generalna, 6 VIII 1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 284.

¹⁷⁷ WPRM 32. Por. BENEDYKT XVI, *Lourdes jest miejscem jedności, nadziei i naurócenia* (Przemówienie podczas procesji ze świecami, 13 IX 2008), „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 10-11, 27.

¹⁷⁸ NMI 37.

¹⁷⁹ Por. WPRM 33.

¹⁸⁰ Por. TAMŻE.

¹⁸¹ NMI 32-33.

¹⁸² TAMŻE, 33.

ciągle uczyć. Pismo Święte ukazuje Maryję jako niewiastę modlitwy, która może być dla nas jej nauczycielką. Kaznodzieje i katecheci, przywołując i analizując wydarzenia z Jej życia (Zwiastowanie, Nawiedzenie, wesele w Kanie Galilejskiej, oczekiwanie w Wieczerniku na Pięćdziesiątnicę), ułatwią wierzącym korzystanie z maryjnej „szkoły modlitwy”¹⁸³.

*Mariologia jest też powołana do uniesienia swego wkładu w szeroką dziedzinę ewangelizacji*¹⁸⁴. W Kościele istniała zawsze ścisła więź między ewangelizacją i pobożnością maryjną, albowiem Dziewica Maryja zajmuje centralne miejsce w jego posłaniu ewangelizacyjnym¹⁸⁵. Jan Paweł II wielokrotnie ponawia wezwanie do *nowej ewangelizacji* i w jej kontekście odnosi do Maryi tytuł *Gwiazda nowej ewangelizacji*¹⁸⁶. Chodzi mu o to, by była Ona postrzegana jako punkt odniesienia i jako żywa inspiracja w dziele ewangelizacyjnym Kościoła. Aby być w nim „sługą słowa”, trzeba najpierw samemu się nim karmić. Postawę maryjnego posłuszeństwa wobec słowa Bożego wydobywa Paweł VI, kiedy w adhortacji *Marialis cultus* zamieszcza lapidarne słowa: *Maryja jest «Dziewicą słuchającą», która przyjęła z wiarą słowo Boga*¹⁸⁷. Jej postawa zawierzenia temu słowu wyraziła się najpełniej w przyjęciu Słowa Wcielonego. Wynika z tego, że *najwyższym wyrazem czci dla Maryi jest słuchanie słowa Bożego na Jej podobieństwo. [...] Wierni powinni [...] przyjmować je z miłością i strzec w swoim sercu, rozważać je w duszy, [...] wprowadzać w czyn i dostosowywać do niego całe swoje życie*¹⁸⁸. W związku z tym *soborowa zachęta do popierania «świętej celebracji słowa Bożego»* powinna znaleźć właściwe miejsce także w nabożeństwach ku czci Matki Słowa Wcielonego¹⁸⁹.

*Kto prawdziwie spotkał Chrystusa nie może zatrzymywać Go dla siebie, ale powinien Go głosić. Potrzeba nowego rozmachu w apostołstwie, które byłoby przeżywane jako codzienne zadanie wspólnot i grup chrześcijańskich*¹⁹⁰. Tu znowu niezrównanym wzorem pozostaje Maryja, która po poczęciu Jezusa zaniósła zbawienie domowi Elżbiety. Dlatego mariologia – za św. Łukaszem – zachęca, *abyśmy widzieli w Maryi pierwszą «głosicielkę Ewangelii», która szerzy «Dobrą Nowinę» i daje początek misyjnym wędrówkom swego Boskiego Syna*¹⁹¹. Nigdy nie przestaje też

¹⁸³ Por. W. SIWAK, *Maryja – nauczycielka modlitwy...*, 107-125.

¹⁸⁴ MDFID 32.

¹⁸⁵ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Maryjne oblicze nowej ewangelizacji. Perspektywy w świetle historii mariologii*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 11-21.

¹⁸⁶ NMI 58.

¹⁸⁷ MC 17.

¹⁸⁸ DPLL 193.

¹⁸⁹ TAMŻE.

¹⁹⁰ NMI 40.

¹⁹¹ JAN PAWEŁ II, *Tajemnica nawiedzenia zapowiedzią misji Zbawiciela* (Audiencja generalna, 2 X 1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 210-211.

mówić ludziom: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5)¹⁹². Wątki te – apeluje Jan Paweł II – winny być obecne w duszpasterstwie, zwłaszcza *duszpasterstwie młodzieży*. [...] *Podczas Jubileuszu młodzież dała nam świadectwo wielkoduszności i gotowości do służby. Musimy umieć docenić tę krzepiącą postawę, inwestując ten entuzjazm młodych jako nowy talent, który Pan dał w nasze ręce, abyśmy go pomnażali*¹⁹³.

Przywołane wyzwania pastoralne uświadamiają, jaką wielką przysługę wyświadcza posoborowa mariologia duszpasterstwu, a przez nie kształtowaniu *prawdziwej pobożności maryjnej, która powinna charakteryzować życie każdego chrześcijanina*¹⁹⁴. „Stać się jak Maryja” – tego nie może on urzeczywistnić w ten sposób, że zrezygnuje ze swej tożsamości. Duszpasterze muszą pomóc mu podjąć wysiłek dokonania przekładu. Kim była Matka Jezusa i co czyniła w warunkach swojego życia, tym musi być chrześcijanin i to samo czynić dziś, a wtedy, tak jak Ona, spotka Boga. W tej roli Maryja jest niezastąpiona¹⁹⁵.

3. Troska o autentyczną formację maryjną duszpasterzy

Mariologia wyświadcza przysługę nie tylko duszpasterstwu, które zmierza do kształtowania zdrowej pobożności maryjnej wiernych, ale także – i to w pierwszej kolejności – samym pasterzom, którzy są odpowiedzialni za formację chrześcijańską. Kongregacja Wychowania Katolickiego zwraca ponadto *szczególną uwagę wychowawców w seminariach na potrzebę budzenia autentycznej pobożności maryjnej u seminarzystów, to jest tych, którzy będą kiedyś głównymi nauczycielami w duszpasterskiej posłudze Kościoła*. [...] «Kodeks prawa kanonicznego», kiedy zajmuje się formacją kandydatów do kapłaństwa, *zaleca kult Najświętszej Maryi Dziewicy, podtrzymywany przez nabożeństwa, poprzez które studenci zdobywają ducha modlitwy i umacniają swoje powołanie*¹⁹⁶. Całościowa formacja mariologiczna, harmonizująca zryw wiary i zapał w studiach,

¹⁹² Por. TENŽE, «*Con Maria, missionari di Cristo*» (Messaggio teletrasmesso in Messico ai partecipanti di due congressi misionari, 17 V 1983), w: *Insegnamenti...*, t. 6/1: 1983 (gennaio-giugno), Città del Vaticano 1983, 1258-1260; R. RAK, *Maryja – Gwiazda ewangelizacji. Symbol i rzeczywistość*, w: KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DO SPRAW DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO, *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła. Program duszpasterski na rok 1994/1995*, red. E. SZCZOTOK, A. LISKO-WACKA, Katowice 1994, 64.

¹⁹³ NMI 40.

¹⁹⁴ Por. MDFID 33.

¹⁹⁵ Por. W. BEINERT, *Dojście do Maryi. Punkty wyjścia dla właściwej naszym czasom czci Maryi*, w: *Cześć Maryi dzisiaj...*, 20-21.

¹⁹⁶ MDFID 33. Por. KPK kan. 246, § 3.

jest dla nich źródłem korzyści na płaszczyźnie intelektualnej, duchowej i duszpasterskiej¹⁹⁷. Nie wystarczy im znajomość prawdy o Maryji i wprowadzenie Jej we własne życie. Należy ich także uczyć, *jak teorię przekładać na język pastoralny*¹⁹⁸.

Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów, opublikowane w 1994 roku przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa, stwierdza, że istnieje «egzystencjalny związek między Matką Jezusa i kapłaństwem sług Chrystusa», wynikający ze związku, jaki zachodzi między Boskim macierzyństwem Maryji i kapłaństwem Chrystusa¹⁹⁹. Odpowiadając „tak” na słowa Anioła Gabriela, stała się Ona Matką Chrystusa, Matką najwyższego Kapłana. Jej „fiat” należy zatem uznać za przyjęcie istotnej prawdy o Chrystusowym kapłaństwie oraz zgodę na współpracę w jego realizacji w świecie. Jest to obiektywna podstawa roli, jaką Maryja miała spełniać w formacji sług Chrystusa, uczestniczących w Jego kapłaństwie²⁰⁰.

Duchowość kapłańska nie może być uznana za pełną, jeśli nie bierze pod uwagę testamentu Chrystusa ukrzyżowanego, który zechciał powierzyć Matkę umiłowanemu uczniowi, a przez niego wszystkim kapłanom powołanym do kontynuowania Jego zbawczego dzieła²⁰¹. Nie możemy zapominać – zwraca się Jan Paweł II do kapłanów – że w tym momencie owo macierzyństwo było zapowiadane wobec «kapłana», umiłowanego ucznia. [...] To macierzyństwo przyjmowało konkretny i bezpośredni wyraz w relacji do apostoła – «kapłana». Możemy myśleć, że spojrzenie Jezusa sięgało poza Jana, ogarniało całe dzieje, długi szereg Jego «księży», aż do końca świata. I że szczególnie dla nich, dla każdego z osobna, podobnie jak dla umiłowanego ucznia, dokonał tego powierzenia macierzyńskiej opiece Maryji²⁰².

Jan Ewangelista wyjaśnia, że od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19, 27). Odpowiedział natychmiast na polecenie Jezusa: *Oto Matka twoja. Z tego względu – zauważa Papież – okazał się «prawdziwym księdzem»: tak, wiernym uczniem Jezusa.* Podobnie i dla każdego kapłana wziąć Maryję do siebie oznacza uczynić dla Niej miejsce we własnym życiu, zachowując trwałą więź z Nią w myślach, uczuciach, w gorliwości o królestwo Boże i o sam Jej kult. [...] Kapłan powinien

¹⁹⁷ Por. WPRM 40; MDFID 35.

¹⁹⁸ J. KUDASIEWICZ, *Pismo święte...*, 55.

¹⁹⁹ KONGREGACJA DO SPRAW DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* (31 I 1994), 68, Watykan 1994, 71. Por. WPRM 41.

²⁰⁰ JAN PAWEŁ II, *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu presbitera* (Audiencja generalna, 30 VI 1993), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 87. Por. PDV 82.

²⁰¹ DPŻK 68.

²⁰² JAN PAWEŁ II, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, 88. Por. TENŻE, *Z Maryją pod krzyżem* (List wielkokwartkowy do kapłanów, 25 III 1988), w: TENŻE, *Listy na Wielki Czwartek. 1979 – 2005*, red. K. LUBOWICKI, Kraków 2005, 142.

w sposób szczególny prosić Maryję o łaskę, która pozwoli mu przyjąć Boży dar z wdzięczną miłością; [...] powinien prosić o łaskę wielkoduszności w składaniu osobistego daru [...]; następnie o łaskę czystości i wierności w dochowaniu celibatu [...]; o łaskę żarliwej i miłosiernej miłości. Prezbiter powinien pamiętać, że w trudnych chwilach może zawsze liczyć na Maryję. W Niej i Jej zawierza i powierza samego siebie, i swoją posługę pasterską, prosząc Ją, by owa służba przynosiła obfite owoce²⁰³.

Każdy kapłan wie, że Maryja jako Matka jest najlepszą wychowawczynią jego kapłaństwa, zwłaszcza w odniesieniu do Eucharystii. Została Ona włączona w sposób niepowtarzalny w ofiarę kapłańską swego Syna, gdyż podzielała Jego wolę zbawienia świata przez Krzyż. Była pierwszym i najdoskonalszym uczestnikiem duchowym Jego ofiarowania się jako «Sacerdos et Hostia». Dlatego dla tych, którzy poprzez swą posługę uczestniczą w kapłaństwie Syna, może Ona uzyskać łaskę gotowości i obdarzać nią prezbiterów, aby coraz bardziej odpowiadali wymogom duchowej ofiary, którą kapłaństwo zakłada. W sposób szczególny może ich obdarzać łaską wiary, nadziei i wytrwałości w próbach, które winni przyjmować jako wezwanie do jeszcze bardziej wspaniałomyślnego uczestnictwa w odkupieńczej ofierze²⁰⁴.

Nie są oni jednak prawdziwymi synami, jeśli nie potrafią naśladować cnót Matki. Pasterz powinien wpatrywać się w Nią. Kontemplacja Jej ukazuje mu doskonały wzór życia i posługi, do jakiego powinien dążyć służąc własnej wspólnotce²⁰⁵. Wynika z tego, że autentyczna pobożność maryjna kapłana nie polega na czczym i przemijającym uczuciu, ale na *ustawicznym wysiłku naśladowania Jej*²⁰⁶, by być *slugą pokornym, posłusznym, czystym, oraz by świadczyć o miłości w całkowitym poświęceniu się Panu i Kościołowi*²⁰⁷.

„Wziąć Maryję do siebie” w języku posoborowym oznacza najpierw przyjąć Ją jako wzór przeżywania egzystencji powołanego i obdarowanego łaską. Uświadamia Ona pierwszeństwo łaski, czyli że inicjatywa należy do Boga, a nie człowieka. Pomaga to stanąć w prawdzie wobec Boga i siebie samego. Uwalnia powołanych do kapłaństwa od pychy

²⁰³ JAN PAWEŁ II, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, 89. Por. DPŻK 68.

²⁰⁴ TENŻE, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, 88. Por. też SZ.T. PRAŚKIEWICZ, *Duchowość maryjna*, Kraków 2008, 59.

²⁰⁵ Por. DPŻK 68; JAN PAWEŁ II, *Doskonała wychowawczyni odwiecznego Kapłana* (Anioł Pański, 5 VIII 1990), „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8, 30. Obecność Maryi w życiu i posłudze kapłanów omawia wnikliwie R. KUCZER, *Maryja w realizacji szczególnych chrześcijan w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 239-254.

²⁰⁶ KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *List okólny dotyczący niektórych ważniejszych aspektów duchowego przygotowania w seminariach* (6 I 1980) II, 4 – cyt. za MDFID 33.

²⁰⁷ DPŻK 68.

i pretensjonalności, a uczy pokory w duchu słów św. Pawła: *Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpiasz, tak jakbyś nie otrzymał* (1 Kor 4, 7). Ponadto w Jej obdarowaniu widać, że łaska Boża rodzi powinność działania i je umożliwia²⁰⁸. W związku z tym w przemówieniu do kapłanów Jan Paweł II podkreśla, że *Dziewica Maryja pomaga obiektywnie zrozumieć i przyjąć podwójny wymiar naszej egzystencji: z jednej strony wielkość otrzymanej łaski; z drugiej ułomność naszej natury. Jeśli pragniemy iść za wolą Boga, winniśmy dokonać syntezy tej podwójnej świadomości. Myśl o tym, że jesteśmy powołani przez Boga do wielkiego posłannictwa daje nam odwagę. Przypomnienie naszej słabości czyni nas pokornymi. Jak Maryja, powinniśmy brać razem te dwie cnoty, które, choć wydają się przeciwstawne, to jednak dopełniają się wzajemnie. Odwaga potrzebuje pokory, aby nie popaść w zarozumiałość; pokora potrzebuje odwagi, aby nie popaść w małoduszność*²⁰⁹.

Kapłan jest powołany, aby służyć Bogu i ludziom. Ma budować mosty („pontifex” znaczy „pontes facere”) między ludźmi a Bogiem. Dlatego też *wziąć Maryję do siebie* – pisze J. Kudasiewicz – *oznacza wziąć w nasze życie ucznia Jezusa Jej wierność Chrystusowi aż do końca, aż do krzyża. Wziąć Maryję do siebie oznacza wziąć w nasze życie wiary Jej wielką wiarę bez znaków; uczniowie uwierzyli, widząc znaki, Ona uwierzyła przed znakiem*²¹⁰. Wynika z tego, że duszpasterz – jeszcze bardziej niż wierni, którym posługuje – winien naśladować Jej wiarę i wierność, *by uzyskać łaskę upodobnienia się do Jej Syna*²¹¹. Jego nabożeństwo do Maryi ma być chrystocentryczne. Ona jest dana, aby pomóc mu w nawiązaniu prawdziwej i bardziej osobistej relacji z Jezusem. Swym przykładem uczy go kochać Jej Syna, wsłuchiwać się i przyjmować Jego słowo oraz służyć Mu wiernie.

Maryjna duchowość kapłana ma również wymiar eklezjalny. *W powołaniu kapłańskim duszpasterza musi być szczególnie przestrzeń dla ludzi, dla świeckich oraz dla ich «świeckości», która jest wielkim dobrem Kościoła. Taka wewnętrzna przestrzeń jest znamieniem powołania kapłana jako duszpasterza*²¹². Maryja Dziewica uczy go wrażliwości na sprawy ludzkie, ich biedy i problemy. Pobożność maryjna bez miłości

²⁰⁸ P. SOCHA, *Maryja a doświadczenie Boga Ojca w formacji kapłańskiej*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 138.

²⁰⁹ JAN PAWEŁ II, *Come Maria, Madre del sacerdozio, dobbiamo unire le virtù del coraggio e dell'umiltà* (A sacerdoti della Diocesi di Novara, 11 III 1988), w: *Insegnamenti...*, t. 11/1: 1988 (gennaio-aprile), Città del Vaticano 1989, 616.

²¹⁰ J. KUDASIEWICZ, *Maryja w duchowości kapłana*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 6(2007) 252.

²¹¹ JAN PAWEŁ II, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, 86.

²¹² TENŻE, *Kapłan został wybrany «dla świata»* (List wielkoczwartkowy do kapłanów, 12 III 1989), w: tenże, *Listy na Wielki Czwartek...*, 155.

i wrażliwości maryjnej – to jak wiara bez uczynków. Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* uczy, że Maryja tuż po spotkaniu z Bogiem w zwiastowaniu udała się do swej krewnej Elżbiety, która spodziewała się dziecka. Poszła, aby służyć. Służebnica Pańska okazała się jednocześnie Służebnicą człowieka²¹³. Następnie na godach w Kanie Galilejskiej wykazała się „wyobraźnią miłosierdzia”.

Trudno o piękniejszy wzór dla kapłana-duszpasterza. Wypełniając obowiązki pasterskiej posługi, przejmuje on od Maryi macierzyński charakter misji Kościoła: Jej dobre oczy, wrażliwe serce i ręce skore do niesienia pomocy²¹⁴. Jest człowiekiem, który z entuzjazmem wychwala Boga, jak Maryja w *Magnificat*, i podąża z pośpiechem, jak Ona, by służyć wszystkim potrzebującym. Jest wierny Bogu, jak Maryja i jak Ona wierny ludziom do końca. Potrafi ponadto przekazywać słowem, posługą i życiem chrześcijańskiemu ludowi ewangeliczny styl życia Maryi, *aby w ten sposób przyczyniać się do rozkwitu pobożności maryjnej*²¹⁵.

Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich zebranych na wizycie „ad limina” w roku 1992 zaapelował: «*Niech ta polska droga maryjna trwa i umacnia się, żebyśmy nigdy tej drogi nie zgubili pod nogami. Żebyśmy zawsze nią szli nie tylko w tym minionym tysiącleciu, ale także w tym, które się zbliża*». Słowa te zobowiązują Kościół w Polsce do wierności polskiej drodze maryjnej, a równocześnie do pogłębiania, korygowania i ubogacania polskiej pobożności maryjnej²¹⁶. Należy ona do całości kultu chrześcijańskiego i jest głęboko zakorzeniona w tradycji polskiej. Dlatego też wymaga odnowy, a nie negacji, wiodącej do powstania swego rodzaju «*pastoralnej próżni*». Duszpasterze powinni zachować jak najdalej idący «*realizm pastoralny*» w spełnianiu tego zadania²¹⁷ i wiedzieć, że do zdrowej maryjności wiedzie mariologia w kontekście (chrystologicznym, pneumatologicznym, eklezjologicznym, antropologicznym, charytologicznym).

Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” zorganizowało w 2004 roku sympozjum na temat „Recepcji *Mariialis cultus* w Polsce”. Z przedłożonych analiz wynika, że soborowa mariologia nie tyle jest, ile

²¹³ Por. DCE 41; J. KUDASIEWICZ, *Maryja w duchowości kapłana...*, 253.

²¹⁴ Por. LG 65; P. ETZI, *Deiparam Virginem peculiari veneratione colant. Kult maryjny w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Salvatoris Mater” 9(2007) nr 3-4, 119.

²¹⁵ MDFID 34.

²¹⁶ *II Polski Synod Plenarny...*, 274-275.

²¹⁷ TAMŻE, 275.

zaczyna być punktem odniesienia dla rodzimego duszpasterstwa maryjnego. Proponowane przez nią zasady i wskazania odnowy pobożności maryjnej znajdują powoli przełożenie na praktykę duszpasterską, choć dokonuje się to niekiedy z oporami i zbyt powierzchownie²¹⁸. Wiele do życzenia – zdaniem W. Życińskiego – pozostawia też recepcja zdrowej mariologii w formowaniu przyszłych duszpasterzy²¹⁹. Proces jej przyswajania wymaga jeszcze czasu i cierpliwości. Winna mu towarzyszyć zarówno stanowcza postawa duszpasterzy wobec wypaczeń w kulcie maryjnym, jak też cierpliwego towarzyszenia w trudnym dojrzewaniu zdrowej pobożności maryjnej. Wspomniany proces wymaga też stałej wrażliwości i wystrzegania się rutyny oraz złudnej satysfakcji, że zewnętrzny udział w praktykach kultu maryjnego jest już wystarczającym znakiem autentycznej pobożności maryjnej²²⁰.

Polska pobożność maryjna potrzebuje nie tyle żaru uczuć i religijnych wzruszeń, ponieważ posiada ich dostatecznie dużo, ile raczej piękna autentycznej poprawności wobec Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Byłoby źle, gdyby przygasł żar serca, ale jeszcze gorzej, jeśli cała relacja do Maryi ograniczyłaby się wyłącznie do niego. Dlatego duszpasterstwo maryjne musi pozostać otwarte na mariologię, która formułuje zasady odnowy i pogłębienia pobożności maryjnej²²¹. Za wzorem Jana Pawła II, winno budować mosty między rozchodzącymi się brzegami mariologii i pobożności maryjnej. Niezbędna jest w tym celu jeszcze głębsza współpraca między mariologami, liturgistami, pastoralistami, katechetami i duszpasterzami. Czas pokaże, w jakiej mierze przyniosła ona oczekiwany skutek.

Ks. dr Adam Wojtczak OMI
Wydział Teologiczny

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Poznań)

ul. Szkolna 12
PL - 64-211 Obra

e-mail : awojtczak@oblaci.pl

²¹⁸ Por. *Recepcja «Marialis cultus» w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego. Licheń, 12-13 marca 2004 roku*, red. J. KUMALA, Licheń 2004, ss. 288.

²¹⁹ W. ŻYCIŃSKI, *Jaka mariologia na polskiej drodze maryjnej dzisiaj?*, w: *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego. Pasierbiec, 21-22 października 2006 roku*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, Częstochowa-Pasierbiec 2007, 146-149.

²²⁰ J. KUMALA, *W trosce o piękno czci Matki naszego Pana. Wprowadzenie*, w: *Recepcja...*, 10.

²²¹ Por. M. ADASZKIEWICZ, A. KULCZYCKA, *Znaczenie listu apostołskiego Jana Pawła II «Mulieris dignitatem» dla duszpasterstwa maryjnego w Polsce*, „Lignum Vitae” 9(2008) 451.

La mariologia nel servizio della pastorale

(Riassunto)

La vita della Chiesa ha una dimensione mariana. Essa deve essere anche presente nell'attività pastorale della Chiesa.

L'autore divide il suo contributo in questo modo: 1) L'attualità e i compiti della mariologia nella formazione pastorale dei fedeli (il culto mariano nella pastorale, la pietà e la spiritualità mariana); 2) Il ruolo di Maria nelle sfide pastorali di oggi; 3) L'autentica formazione mariana dei pastori.